DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DP

ZA CO KASUJĄ DODATKOWO SANATORIA

WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ JESZCZE PRZED WYJAZDEM

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052

47

www.dziennikpolski24.pl

Nr 269 (25 046) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 19.11.2026

81 *lat*

DZIENNIK POLSKI



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Kraków

To oni ratowali rannych po zamachu. Odznaczenia dla krakowskich medyków – Str. 4

Podhale

Co dalej z transportem konnym na drodze do Morskiego Oka? Spór trwa – Str. 5

Polska i świat

Donald Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami – Str. 7



FOT. ADAM JANKOWSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Transport

Więcej pociągów z Krakowa do Czechowic-Dziedzic

Od grudniowej korekty rozkładu jazdy Koleje Małopolskie obsłużą trasę z Krakowa do Czechowic-Dziedzic, zastępując Polregio. – Str. 5

Kultura. Kora w Dymie. Legendarna wokalistka w obiektywie krakowskiego fotografa Ryszarda Korneckiego – Str. 6

Sport. Nowe filmy, formaty, aplikacja. Po awansie do ekstraklasy Wisła Kraków stawia na rozwój swoich kanałów medialnych – Str. 16

Kraków

Zamiast metra – tramwajowa ofensywa. Eksperci nie szczędzą słów krytyki

P. Tymczak, E. Wacławowicz

W projekcie budżetu na 2027 rok Kraków nie zarezerwował pieniędzy na przygotowanie budowy metra. Są za to pieniądze na rozwój sieci tramwajowych. Eksperci z AGH krytykują decyzję prezydenta, a radni KO wnioskują o sesję nadzwyczajną.

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała, przedstawiając plany budżetowe na 2027 rok, zapowiedział budowę siedmiu nowych linii tramwajowych, ale w budżetowych drukach nie widać finansowania metra, którego budowa była sztandarowym tematem za rządów poprzedniego prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego.

Jak poinformował krakowski magistrat, miasto zawiesza prace nad metrem z uwagi na brak środków rządowych i europejskich na ten cel. – Metro to zupełnie nierealny projekt bez rządowego finansowania – tłumaczył wczoraj swą decyzję Łukasz Gibała. – Jeśli będzie specustawa dotycząca budowy metra w Krakowie albo będzie zapisana kwota w budżecie państwa na to zadanie, albo będzie umowa pomiędzy gminą a rządem dotycząca finansowania, to wtedy natychmiast wznowimy prace dotyczące realizacji tego zadania – dodał.

Jego zdaniem, aby miasto, które jest w trudnej sytuacji finansowej, mogło wydawać kolejne miliony na przygotowanie budowy metra, powinno mieć na piśmie gwarancje, że później będą pieniądze z centrali na realizację inwestycji. – Najpierw finansowanie, a potem wydawanie pieniędzy na kolejne dokumenty – zaznaczył prezydent Gibała.

Jego decyzja już spotkała się z krytyką. Głos w sprawie postanowili zabrać byli rektorzy Akademii Górniczo-Hutniczej, którzy twierdzą zgodnie, że metro w Krakowie musi być. – Tu nie ma wątpliwości. Centrum miasta jest całkiem zatłoczone i jeśli wprowadzimy dodatkowe tramwaje, gdzie każdy będzie jechał w stronę centrum, to co się stanie? Zablokujemy Kraków. Sieć tramwajowa musi być komplementarna z metrem – przekonuje prof. Tadeusz Słomka.

Wtóruje mu prof. Antoni Tajduś: – Ja nie mam nic przeciwko tramwajom, sam z nich korzystam. Uważam, że na pewnych odcinkach są niezbędne. Ale na całym świecie rozwiązania są następujące: tramwaj jest elementem całej infrastruktury, do tramwaju dochodzi metro. Ono powoduje, że ludzie przesiadają się z samochodów na metro. Jeżeli my walczymy o ekologię w Krakowie, to walczmy o nią.

„Krótkowzroczną, złą, nieprzemyślaną i po prostu głupią" nazwał natomiast decyzję Łukasza Gibały były prezydent miasta Aleksander Miszalski. – Żeby dostać wielomiliardowe dofinansowanie, trzeba najpierw zrobić swoje: przygotować dokumentację, przeprowadzić badania, uzyskać decyzje środowiskowe i stworzyć projekt gotowy do realizacji. Nie można czekać na pieniądze z założonymi rękami – stwierdził.

Słów krytyki nie szczędzą też miejscy radni z KO, którzy chcą zwołania sesji nadzwyczajnej. – Nie da się połączyć transportu zbiorowego w Krakowie bez metra. Tramwaje wyczerpały potencjał I obwodnicy. Dlatego poprosimy pana prezydenta o wyjaśnienia – zapowiadają radni. – Str. 3

eprasa.pl 4a011b7f87

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują? SOBOTA: Sekret zbrodni połanieckiej

19.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Barbary, Elżbiety, Jakuba, Pawła, Teodora
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK POLSKI24

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Lucyna Talaśka-Klich: W kryzysie „bezzębności”? Szacunek to nie są puste słowa

publicystka

On zziębnięty, ubrany w cokolwiek i byle jak, ze sfatygowaną reklamówką i torbą w kratkę, w której nosi cały swój świat. Ja: – Oj, zimno dzisiaj, pada... Może powinien pan poszukać miejsca w schronisku? Jest pan bezdomny? Przepraszam, powinnam zapytać: czy jest pan w kryzysie bezdomności? On, trochę do mnie, trochę do siebie: – No tak, ta poprawność polityczna. Żal.

Spotkaliśmy się przed budynkiem centrum handlowego. Gdy weszliśmy do środka, usiadł na ławce i z uśmiechem zaczął tłumaczyć swój punkt widzenia: – Jestem bezdomny. I tyle! Po co owijać w bawełnę albo w pozłacane papierki? Lepiej mi od tego będzie? Nie! Takie określenie to musieli wymyślić urzędnicy albo jacyś działacze, żeby im od tego lepiej było. Tylko że oni prawdziwego życia nie znają. Wolałbym, żeby ludzie nie krzyczeli na mój widok: – Spier... śmierdzielu!

Po chwili roześmiał się do swoich myśli i dodał: – Czy na człowieka, który nie ma zębów, mówi się, że jest on w kryzysie bezzębności? A przecież jak ktoś ma łyse dziąsła, to też może się wstydzić.

I już na poważnie dodał: – Szacunek do człowieka to nie są puste słowa, jakieś cudaczne określenie. Mówi to pani bezdomny, a nie magister w kryzysie bezdomności! Śmiechu warte. I żałosne.

Zanim wyszedł, ukłonił się mi i stojącym w pobliżu ochroniarzom z centrum handlowego, którzy już mieli go na oku. Człowieka w kryzysie bezdomności? Bezdomnego? Po prostu człowieka.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dziś
13°C/6°C

jutro
9°C/3°C

ROZMOWA

Oglądamy kryminały, by zobaczyć, że sprawiedliwość zwycięża

Maciej Szymkowiak

Phoebe Eclair-Powell to wielokrotnie nagradzana brytyjska dramatopisarka i scenarzystka telewizyjna. Rozmawialiśmy z nią o wpływie Agathy Christie na współczesne seriale kryminalne.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Phoebe Eclair-Powell

Agatha Christie wciąż zajmuje bardzo ważne miejsce w sercach brytyjskich widzów. Jak myślisz, jak polska publiczność odbierze twoją historię?

Jestem bardzo ciekawa, jak zostanie przyjęta. Agatha Christie znaczy dla nas w Wielkiej Brytanii naprawdę wiele, ale ma też ogromną pozycję na całym świecie. Jest jedną z najczęściej tłumaczonych i najlepiej sprzedających się autorek w historii. Jej twórczość przekracza granice kulturowe, ponieważ opowiada o bardzo ludzkich sytuacjach, z którymi każdy może się utożsamić. Oczywiście rozumiem, że Agatha Christie może nie mieć w Polsce dokładnie takiego samego znaczenia kulturowego jak u nas. Poirot i panna Marple są jednak postaciami rozpoznawalnymi na całym świecie. Mam nadzieję, że Tommy i Tuppence również zdobędą międzynarodową popularność.

Dlaczego ludzie wciąż kochają klasyczne kryminały, mimo że żyjemy w epoce platform streamingowych?

Myślę, że wciąż je uwielbiamy, ponieważ bardzo lubimy rozwiązywać zagadki razem z bohaterami. Daje nam ogromną satysfakcję obserwowanie, jak ktoś krok po kroku odkrywa prawdę, a na końcu wszystko znajduje swoje rozwiązanie i sprawiedliwość zwycięża.

Uważasz, że historie Agathy Christie nadal są aktualne?

Zdecydowanie tak. Christie była przede wszystkim niezwykle zainteresowana ludźmi i tym, w jaki sposób odnosimy się do siebie nawzajem - zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i w codziennym życiu. Pisała przez bardzo długi okres, obserwując wiele różnych wydarzeń historycznych. Jej książki w pewnym stopniu odzwierciedlają te zmiany. I wciąż pozostają aktualne.

Jak myślisz, co Agatha Christie powiedziałaby, gdyby obejrzała dzisiaj twój serial „Tommy & Tuppence”?

Cóż, z tego, co wiemy z jej biografii, Agatha Christie nie była szczególnie zachwycona wieloma adaptacjami swoich książek, które powstawały za jej życia. Trudno więc przewidzieć, jak zareagowałaby na naszą wersję. Mam jednak ogromną nadzieję, że by jej się spodobała. Myślę, że bardzo kochała Tommy’ego i Tuppence. Być może byłaby nawet trochę zasmucona, że nie zdobyli takiej popularności jak Poirot czy panna Marple.

PRZYRODA

Szop pracz niepokonany

Grzegorz Tabasz

Luksemburg jako pierwszy kraj w Europie w wojnie z inwazją szopów praczy wywiesił białą flagę. Trwające kilkadziesiąt lat próby wyrugowania szkodnika okazały się bezowocne. Czyli kompletna klęska. Jak sądzę, w ich ślady pójdą następne kraje.

Szopy pracze to sympatyczni z wyglądu i zachowania przybysze z Ameryki Północnej. Do Europy trafiły jako zwierzęta futerkowe na początku ubiegłego stulecia. Część z ferm uciekła, sporo zostało – w ramach swoiście pojmowanego ubogacania fauny kontynentu – wypuszczonych na wolność. I to był fatalny błąd. Szopy są zmyślnymi wszystkożercami bez wrogów naturalnych. W Europie poczuły się jak u siebie w domu. Zjadają płazy, gady i wszelkie żywe istoty, które dosięgną na ziemi lub w wodzie. Jako sprawni alpiniści włażą na drzewa, gdzie niszczą ptasie gniazda. Szkody w naturalnym środowisku są olbrzymie, tym bardziej że roznoszą pasożytnicze nicienie. Mało tego, mnożą się doskonale i stopniowo zasiedlają kolejne kraje. W zachodnich częściach Polski są już stałym elementem środowiska. Ba, przekroczyły Wisłę i wędrują na wschód. Na nic zdały się próby odławiania i polowania. Szopy doskonale poradziły sobie z przeciwnikiem, czego dowodem jest kapitulacja pierwszego kraju Unii Europejskiej.

Dziwi mnie jedno. My, Europejczycy wybiliśmy u siebie norki i bobry, nie wspominając o wielkich ssakach z turem na czele. Na przybysza z Ameryki nie ma mocnych.

eprasa.pl 4a011b7f87

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

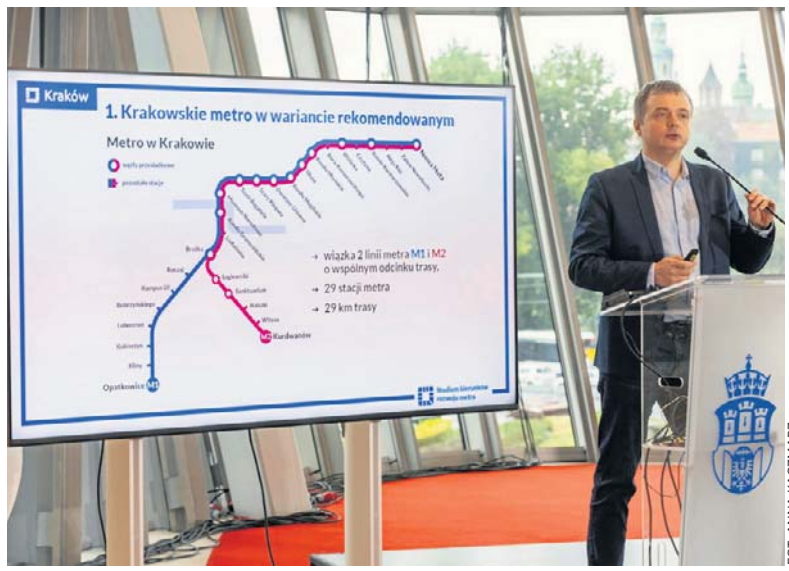
KRAKÓW

Prace nad budową metra zawieszone. „Zła decyzja”

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała zapowiedział budowę siedmiu nowych linii tramwajowych, ale w projekcie budżetu na przyszły rok nie zarezerwowano pieniędzy na przygotowanie budowy metra

P. Tymczak, E. Wacławowicz

Kraków zawiesza prace nad metrem. Ma za to nastąpić tramwajowa ofensywa. „To krótkowzroczna, zła, nieprzemyślana i po prostu głupia decyzja” – komentuje były prezydent Krakowa Aleksander Miszalski. Słów krytyki nie szczędzą też eksperci z AGH i miejscy radni z KO.



FOT. ANNA KACZMARZ

Poprzednie władze miasta przedstawiły koncepcję metra rok temu

Budowę siedmiu nowych linii tramwajowych: z Krowodrzy Górki na Azory, do osiedla Kliny i przystanku SKA w Opatkowicach, do osiedla Złocień, w ciągu ulicy Lema, na odcinku Azory-Bronowice Wielkie, a także przedłużenie linii tramwajowej z pętli osiedla Piastów w kierunku przystanku kolejowego Kraków Piastów i wreszcie do Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu zapowiedział prezydent Krakowa Łukasz Gibała, przedstawiając plany budżetowe na 2027 rok. Podkreślił, że nowe połączenia mogą powstać w perspektywie 5–7 lat i Krakowianie będą mogli z nich korzystać.

Mamy więc zapowiedź tramwajowej ofensywy, ale w budżetowych drukach nie widać finansowania metra, którego budowa była sztandarowym tematem w ostatnich latach, za rządów poprzedniego prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego. „Kraków zawiesza prace nad metrem z uwagi na brak środków rządowych i europejskich na ten cel. Jeśli pojawią się gwarancje rządowe czy szanse na pozyskanie środków unijnych, miasto wróci do projektu” – podał krakowski magistrat.

Przypomnijmy, poprzednie władze planowały metro z Nowej Huty przez centrum do os. Kliny i z odnogą do Kurdwanowa. Nowy prezydent Krakowa Łukasz Gibała, opierając się na informacjach z centrali, jeszcze w kampanii wyborczej przyznawał, że to zadanie wątpliwe do zrealizowania w najbliższych latach bez pozyskania zewnętrznego finansowania.

– Metro to zupełnie nierealny projekt bez rządowego finansowania – tłumaczył wczoraj swą decyzję prezydent Łukasz Gibała. Jego zdaniem, aby miasto, które jest w trudnej sytuacji finansowej, mogło wydawać kolejne miliony na przygotowanie budowy metra, powinno mieć na piśmie gwarancje. – Będę się widział z ministrem infrastruktury pod koniec listopada. Wtedy poruszę ten temat – zapowiedział prezydent.

Jego decyzja wywołała falę krytyki. Głos postanowili zabrać byli rektorzy Akademii Górniczo-Hutniczej, którzy zgodnie twierdzą, że metro w Krakowie musi być. – Władze miasta przekazują dość niespójny komunikat dotyczący przyszłości metra, ale w większości negatywny. Zatrzymujemy metro, bo nie ma pieniędzy, idziemy w kierunku tramwajów. Tramwaje i autobusy jak najbardziej, ale to mają być komplementarne elementy transportu włącznie z metrem, które jest najbardziej ekologiczne i najbardziej efektywne – argumentuje prof. Tadeusz Słomka.

Jego zdaniem nie ma wątpliwości: Kraków musi mieć metro. – Centrum miasta jest całkiem zatłoczone i jeśli wprowadzimy dodatkowe sześć tramwajów, gdzie każdy będzie jechał w stronę centrum miasta, to co się stanie? Zablokujemy Kraków – skwitował ekspert. Dodał, że nikt nie da pieniędzy, jeśli miasto wcześniej nie pokaże projektu metra i gotowych badan geologicznych.

– Nie mam nic przeciwko tramwajom, sam z nich korzystam. Uważam, że na pewnych odcinkach są niezbędne. Ale na całym świecie rozwiązania są następujące: tramwaj jest elementem całej infrastruktury, do tramwaju dochodzi metro. Ono powoduje, że ludzie przesiadają się z samochodów na metro – tłumaczy z kolei prof. Antoni Tajduś.

Sprawę skomentował także były prezydent miasta Krakowa Aleksander Miszalski, który decyzję o wstrzymaniu przygotowań do budowy metra w Krakowie nazwał „krótkowzroczną, złą, nieprzemyślaną i po prostu głupią”. Odniósł się również do pomysłu Łukasza Gibały i przygotowania dokumentów pod siedem nowych linii tramwajowych.

„Mówi, że w zamian będzie budował tramwaje, a metro może kiedyś zrobimy, jak rząd da pieniądze. Tylko że tak to nie działa! Żeby dostać wielomiliardowe dofinansowanie, trzeba najpierw zrobić swoje: przygotować dokumentację, przeprowadzić badania, uzyskać decyzje środowiskowe i stworzyć projekt gotowy do realizacji. Nie można czekać na pieniądze z założonymi rękami!” – napisał Aleksander Miszalski.

Słów krytyki nie szczędzą też miejscy radni z klubu Koalicji Obywatelskiej. – Propozycja ścięcia środków oznacza de facto, że metra w najbliższej przyszłości w Krakowie nie będzie – stwierdził Tomasz Daros, radny klubu KO w Radzie Miasta.

Jakie będą skutki decyzji prezydenta Gibały? Zdaniem radnych jeżeli nie będzie gotowych dokumentów, to nie będzie finansowania metra. – Pan premier jasno mówi: przygotowujcie dokumenty, środki będą. O środki unijne nie możemy się starać, jeśli nie przygotujemy dokumentacji geologicznej i studium wykonalności. A bez środków metra w Krakowie nie zobaczymy przez wiele lat – argumentują radni.

Zwracają przy tym uwagę, że nie da się połączyć transportu zbiorowego w Krakowie bez metra. – Wystarczy spojrzeć na I obwodnicę: tramwaje wyczerpały jej potencjał. Dlatego wnioskujemy o sesję nadzwyczajną w przyszłym tygodniu i poprosimy pana prezydenta o wyjaśnienia, na czym oparł tę decyzję – zapowiadają krakowscy radni.

NOWY SĄCZ

Były prezes spółki NOVA skazany. Był nietrzeźwy i spowodował wypadek

Alicja Fałek

Były prezes komunalnej spółki NOVA został skazany nieprawomocnym wyrokiem za to, że w listopadzie 2024 roku spowodował wypadek samochodowy, prowadząc w stanie nietrzeźwości. Krzysztof K. przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu złożył wyjaśnienia i przyznał się do winy.

Ten wypadek był szeroko komentowany w Nowym Sączu. Doszło do niego na ulicy Barskiej. Peugeot, którym podróżowała 52-letnia kobieta, wylądował na dachu, w rowie. Kobieta wyszła z auta o własnych siłach. Potem trafiła do szpitala.

Kierowca Mercedesa zbiegł z miejsca zdarzenia. Policjanci zatrzymali go niespełna kilometr od miejsca wypadku. Okazało się, że był to ówczesny prezes komunalnej spółki NOVA, która m.in. zarządza składowiskiem odpadów w Nowym Sączu i zajmuje odbiorem śmieci. Niespełna miesiąc później został odwołany ze stanowiska.

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Krzysztof K. kilka godzin po wypadku miał we krwi 0,8 promila alkoholu. Zlecono kolejną ekspertyzę, która wykazała, że kierował swoim Mercedesem, mając 1,2 promila. Mimo to mężczyzna nie przyznawał się do winy i odmawiał składania wyjaśnień. W kwietniu 2025 roku sądecka prokuratura skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia.

We wtorek w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu ruszył proces Krzysztofa K. Oskarżony przyznał się do winy i złożył wyjaśnienie. Potem jego obrońca zawnioskował o wydanie wyroku bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.

– Sąd uznał Krzysztofa K. winnym popełnienia zarzucanych mu dwóch przestępstw, tj. spowodowania wypadku drogowego oraz prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości – poinformował sędzia Bogdan Kijak, rzecznik Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Krzysztof K. został skazany nieprawomocnym wyrokiem na łączną karę pozbawienia wolności na rok w zawieszeniu na trzy lata. Do tego otrzymał sześcioletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, który liczony jest od 9 listopada 2024 roku, kiedy to policja zatrzymała mu prawo jazdy. Ma też zapłacić 20 tys. zł nawiązki na rzecz poszkodowanej oraz pokryć jej koszty zastępstwa sądowego oraz koszty sądowe. Musi też wpłacić 8 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

eprasa.pl 4a011b7f87

TARNÓW

Archeolodzy wrócili na Górę św. Marcina. To ważny krok

Paweł Chwał

Po blisko pół wieku na wzgórze z ruinami Zamku Tarnowskich na Górze św. Marcina powrócili archeolodzy. Rozpoczęły się wyczekiwane od dawna prace archeologiczno-sondażowe przy dawnym arsenale, czyli zachowanych najlepiej pozostałościach dawnej warowni.

Prace ruszyły 16 listopada i potrwają do połowy grudnia. Ich koszt to 100 tys. zł. - Archeolodzy skupią się na wykonaniu wykopów sondażowych i badań nieinwazyjnych w rejonie dawnego arsenału. Choć po badaniach z lat 60. wiemy już sporo o historii wzgórza, obecny etap ma kluczowe znaczenie techniczne – pozwoli ocenić stan zachowania podziemnych partii murów i określić, jakich zabezpieczeń wymagają – informują członkowie stowarzyszenia Zamek Tarnowski.

Jego prezes Ewa Kropiowska nie kryje radości z tego, że archeolodzy ponownie pojawili się na zamkowym wzgórzu: - Od początku był to jeden z naszych głównych postulatów, aby dokończyć przerwane w latach 80. badania.

Od wiedzy pozyskanej podczas tych prac zależeć będzie przygotowanie dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia właściwych prac związanych z ratowaniem warowni i ewentualną przyszłą, częściową jej odbudową. Chodzi głównie o arsenał. To najlepiej zachowany element warowni.

Miasto liczy, że przynajmniej część prac rekonstrukcyjnych uda się przeprowadzić do 2030 r.oku - na 700-lecie Tarnowa.

Koszt całego przedsięwzięcia, obejmującego również odbudowę arsenału, szacowany jest na około 28 mln zł.



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Badania sondażowe prowadzone są przy murach arsenału. To najlepiej zachowana część Zamku Tarnowskich

KRAKÓW

Ratowali rannych po zamachu. Honoris Gratia dla medyków

Ewa Wacławowicz

Prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak to dwaj lekarze, którzy w dniu zamachu pomagali rannym. Za bohaterską postawę zostali wczoraj odznaczeni medalami Honoris Gratia. Nie tylko oni, na sesji Rady Miasta Krakowa pojawiło się też kilkudziesięciu innych medyków.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Medycy, którzy pomagali rannym, uczestniczyli wczoraj w sesji Rady Miasta Krakowa

Wczorajsza sesja Rady Miasta rozpoczęła się od minuty ciszy, by uczcić ofiary zamachu.

Prezydent Krakowa, chcąc uhonorować medyków, którzy ratowali rannych, odznaczył ich medalami Honoris Gratia. – Wiem, że wielu z Państwa powie, że to nasza praca. No nie. Nawet najlepsze przygotowanie zawodowe nie spowoduje, że człowiek będzie odporny na taką grozę. Trzeba było działać, wykorzystać swoją wiedzę, współpracować, nieść pomoc poszkodowanym. I dziękuje Państwu za tę odwagę, poświęcenie i po prostu człowieczeństwo – mówił Łukasz Gibała. – Odznaki Honoris Gratia, które dziś wręczamy, są wyrazem wdzięczności Krakowa. Żadne odznaczenie nie odda w pełni tego, co Państwu zawdzięczamy. Chciałbym jednak, by pozostało z Państwem jako przypomnienie, że mieszkańcy naszego miasta pamiętają. I że wiedzą, iż nawet w najtrudniejszych chwilach mogą na Państwa liczyć. Pamiętam, jak w 2020 roku ludzie wychodzili na balkony, by oklaskami podziękować medykom. Myślę, że dziś wielu Krakowian chciałoby zrobić dokładnie to samo. Dziękuję Państwu. Za uratowane życie, za niesioną pomoc, za to, że mamy w Krakowie takich ludzi.

Medale otrzymał także personel medyczny placówek, do których trafili ranni. To m.in. Szpital Uniwersytecki, Szpital Specjalistyczny im. św. Jana Pawła II i Szpital im. G. Narutowicza. Odznaczeni zostaną pracownicy pogotowia ratunkowego, którzy w karetkach nieśli pomoc ofiarom ataku.

Oto lista odznaczonych: prof. dr hab. n. med. Michał Pędziwiatr, dr n. med. Mateusz Wierdak, dr Grzegorz Mocny, dr Michał Tomaszewski, Adrian Adamczyk, Edward Bulicz, Ryszard Czeszyk, Krzysztof Dukat, Damian Dudziak, Emil Figura, Wojciech Hycnar, Przemysław Janik, Sebastian Kędzior, Kacper Kierzyk, Artur Klimas, Paweł Kramarz, Jakub Lebiedzki, Marcin Łoboda, Wojciech Łyko, Piotr Mroczek, Paweł Mystek, Marcin Myśliński, Mikołaj Nawrocki, Paweł Pastuszka, Dariusz Perliński, Tomasz Pituła, Marcin Potocki, Kamil Rojewski, Jakub Strug, Tomasz Stryjakowski, dr Elżbieta Surdek, Klaudiusz Śmiga, Justyna Wójcik, Tomasz Długosz, Mário Mačina, Linda Trnkova.

Medycy nadal walczą o zdrowie poszkodowanych w zamachu. Jak poinformowało wczoraj biuro wojewody, w krakowskich szpitalach wciąż przebywa siedem osób.

PORZĄDEK POGRZEBÓW — DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Rakowicki
9:00 – Marek Ostręga (lat 84)
9:40 – Jerzy Noga (lat 80)
10:20 – Jan Rajmund Paśko (lat 83)
11:00 – Małgorzata Jargusz (lat 83)
11:40 – Jadwiga Majka (lat 97)
12:20 – Urszula Sieprawska-Śliwa (lat 81)
13:00 – Tadeusz Gruszecki (lat 95)
13:40 – Augustyn Buczak (l. 93)

Cmentarz Prądnik Czerwony
9:00 – Wojciech Curyło (l. 68)
9:40 – Stanisław Brzeziński (lat 84)
10:20 – Wilhelmina Kukla (l. 79)
10:20 – Halina Korzelik (lat 101)
11:00 – Ryszard Kuczyński (lat 80)
11:40 – Waldemar Cięciwa (lat 65)
12:20 – Artur Grzesiak (lat 65)
12:20 – Kazimierz Lew (lat 63)
13:00 – Maria Sędek (lat 94)
13:40 – Józef Bijota (lat 82)
13:40 – Maria Wałęga (lat 88)

Cmentarz Grębałów
11:00 – Marek Jarosz (lat 74)
12:20 – Genowefa Starzak (lat 86)
13:00 – Janina Zabiegaj-Oleś (lat 83)

Cmentarz Podgórski
9:00 – Teodor Stąpor (lat 84)
10:00 – Piotr Ślizowski (lat 66)
11:00 – Janusz Jodłowski (l.73)

Cmentarz Pychowice
13:00 – Józefa Furtak (lat 86)

Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich
12:00 – Olha Kozlova (lat 37)

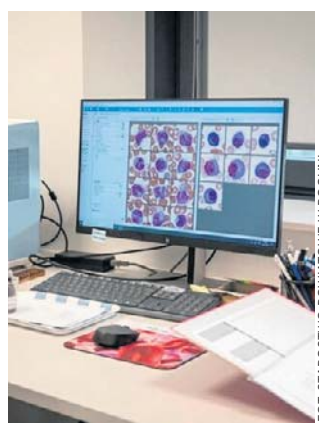
BOCHNIA

Nowoczesne Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej za 13 milionów złotych

Paweł Michalczyk

W szpitalu w Bochni zakończyła się modernizacja i przebudowa Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej. Prace pochłonęły ponad 13,1 mln zł, z czego ponad 10,6 mln zł pochodziło ze środków Funduszu Medycznego.

Modernizacja objęła zarówno infrastrukturę Centrum, jak i rozwiązania niezbędne do sprawnej organizacji pracy diagnostycznej. W efekcie poprawiły się warunki pracy personelu oraz zaplecza, od którego zależy sprawna obsługa pacjentów i oddziałów szpitalnych.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BOCHNI

W CDL wykonuje się ponad pół miliona badań

Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej mieści się obecnie na czwartym piętrze w budynku głównym Szpitala Powiatowego w Bochni, gdzie po gruntownej modernizacji skupiono wszystkie jego pracownie. Wcześniej poszczególne działy (takie jak mikrobiologia) znajdowały się m.in. w budynku przy ul. Konstytucji 3 Maja.

Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej w Bochni składa się z trzech pracowni, z których każda odpowiada za inny obszar diagnostyki.

Pracownia Medycyny Laboratoryjnej wykonuje szeroki zakres badań przez całą dobę, dostarczając lekarzom informacji niezbędnych do oceny stanu zdrowia pacjentów. Pracownia Mikrobiologii i Epidemiologii zajmuje się m.in. identyfikacją drobnoustrojów i rozpoznawaniem zakażeń, wspierając również działania epidemiologiczne szpitala. Z kolei Pracownia Immunologii Transfuzjologicznej całodobowo wykonuje badania niezbędne w transfuzjologii i uczestniczy w zabezpieczeniu placówki w krew.

W 2023 roku w Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej wykonano około 376 tys. badań, natomiast w analogicznym okresie 2026 roku było ich już ponad 520 tys. Stanowi to wzrost o ponad 38 proc. Rosnąca liczba wykonywanych analiz pokazuje, jak duże znaczenie ma odpowiednio przygotowana infrastruktura i sprawnie działające zaplecze laboratoryjne.

eprasa.pl 4a011b7f87

PODHALE

Trwa spór o konie na drodze do Morskiego Oka

Marcin Szkodziński

Wciąż brak ostatecznych decyzji w sprawie przyszłości transportu konnego na drodze do Morskiego Oka. Choć pilotażowy projekt skróconej trasy miał trwać zaledwie miesiąc, raportu z testów nadal nie ma.

17 listopada starosta tatrzański udał się do stolicy na rozmowy dotyczące dalszego funkcjonowania przewozów konnych. Jak przyznał po powrocie, dyskusje z przedstawicielami resortu i dyrekcji parku były burzliwe.

- Ostateczne ustalenia nie zapadły. Przed nami jeszcze negocjacje. Niemniej pewne wstępne wymiany zdań nastąpiły dosyć mocne - mówił starosta Andrzej Skupień.

Zgodnie z pierwotnymi założeniami skrócenie trasy przejazdów do Wodogrzmotów Mickiewicza miało być jedynie miesięcznym programem pilotażowym. Po jego zakończeniu zapowiadano analizę danych i ankiet zebranych wśród turystów.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Czy konie w zimie będą jeździć na pełnej trasie?

Tymczasem mijają kolejne miesiące, a oficjalnych wniosków wciąż nie przedstawiono.

Kością niezgody jest wizja funkcjonowania transportu w nadchodzącym sezonie zimowym. Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego, realizując linię Ministerstwa Klimatu i Środowiska, skłania się ku temu, aby skrócony odcinek stał się rozwiązaniem docelowym. Samorząd powiatowy się temu sprzeciwia, domagając się realizacji porozumienia zawartego w lutym ub. roku w Zakopanem.

Starosta tatrzański wskazuje, że utrzymywanie postoju dla koni w rejonie Wodogrzmotów Mickiewicza zimą jest rozwiązaniem niekorzystnym i niebezpiecznym – zarówno dla zwierząt, jak i turystów.

– Transport na zimę powinien zostać tak jak do tej pory, czyli sanie ciągnięte przez konie na pełnej trasie. Dyrektor, a poprzez dyrektora pani minister uważa, że mogłyby zostać już na stałe te Wodogrzmoty. Niemniej warunki tam są bardzo trudne. Również ten fragment przy Wodogrzmotach jest narażony na lawiny. Nie jest to dobre rozwiązanie. Dlatego przekonujemy się nawzajem, że należy wrócić do poprzedniego sposobu jazdy – podkreślił Andrzej Skupień.

Ostateczne rozstrzygnięcia dotyczące zimowego funkcjonowania trasy do Morskiego Oka powinny zapaść w ciągu najbliższego tygodnia.

TRANSPORT

Koleje Małopolskie przejmą połączenia z Krakowa do Czechowic-Dziedzic

Jerzy Zaborski

Od grudniowej korekty rozkładu jazdy Koleje Małopolskie będą obsługiwać trasę z Krakowa do Czechowic-Dziedzic, zastępując Polregio. Zyska na tym Oświęcim.

Trasę ze stolicy Małopolski do Czechowic-Dziedzic ma obsługiwać aż 11 par pociągów. To z pewnością ucieszy pasażerów, bowiem Koleje Małopolskie dysponują nowoczesnym taborem. Tymczasem Polregio często puszcza tą trasą starsze składy.

O kilkanaście minut skróci się czas przejazdu na trasie z Krakowa do Czechowic-Dziedzic. Wybrane pociągi, rozpoczynające swój bieg z Czechowic-Dziedzic, zostaną wydłużone do Tarnowa. To ukłon w stronę śląskich pasażerów, bo już przy obecnym rozkładzie jazdy z Oświęcimia można dotrzeć do Tarnowa.

Do tej pory z Czechowic-Dziedzic do Krakowa bezpośrednio dojeżdżało pięć par pociągów, zaś między Czechowicami-Dziedzicami i Oświęcimiem kursowały cztery pary pociągów, więc często pasażerowie ze Śląska, chcąc się dostać do Krakowa, musieli się przesiadać w Oświęcimiu. Od grudnia nie będzie to konieczne.

Mieszkańcy Oświęcimia zyskają dodatkowo o dwa pociągi więcej do Czechowic-Dziedzic. Jak zwracają uwagę, ta miejscowość zawsze była dla nich ważnym węzłem kolejowym, który w ostatnich latach był mocno zapuszczony. To dlatego, że wiele pociągów z kurortów nadmorskich, kończących kurs w Bielsku-Białej, staje właśnie w Czechowicach-Dziedzicach. Zatem dobrze byłoby, aby w razie powrotów z wakacji wysiadający tam bez problemów mogli dojechać do Oświęcimia koleją lokalną.

- Skomunikowanie Krakowa z Czechowicami-Dziedzicami nie jest naszym ostatnim słowem. Chcemy uruchomić w przyszłości połączenie z kolejnym miastem na Śląsku, a właściwie na Podbeskidziu – deklaruje prezes Kolei Małopolskich Radosław Włoszek.

REKLAMA 0411606852

forum PRZEDSIĘBIORCÓW MAŁOPOLSKI edycja 26

www.forumprzedsiebiorcow.pl

Skorzystaj z kodu QR I ZAREJESTRUJ SIĘ

Biznes na pełnych obrotach. Strategia, szybkość, zwinność, transformacja

Już **25 listopada 2026** spotkajmy się w **Hotelu Park Inn By Radisson w Krakowie!**

26. edycja Forum Przedsiębiorców to wyjątkowe wydarzenie dla liderów biznesu, ekspertów i innowatorów, którzy wspólnie wytyczają nowe kierunki rozwoju Małopolski.

Czeka nas dzień pełen inspirujących debat, najnowszych trendów i realnych rozwiązań dla przedsiębiorców.

ORGANIZATOR: POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER REGIONALNY: MAŁOPOLSKA

PARTNER MERYTORYCZNY: UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE

PARTNER TECHNOLOGICZNY: Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki

PARTNERZY GŁÓWNI: BGK, Lukasiewicz ILiMB, PODRÓŻE I REJSY, POLREGIO, TEZEUSZ.pl Drugie życie książek, KSB, KOLEJE MAŁOPOLSKIE, ASTOR, Leier, Akademia WSB-NLU, Wodociągi Miasta Krakowa, DOBRA WODA

PATRONAT MEDIALNY: DZIENNIK POLSKI24, GAZETA KRAKOWSKA.PL, strefa BIZNESU

SPONSOR: MARR

PARTNERZY: Business in Małopolska, Kraków, DOM-BUD, SUZUKI Japan Motors, OKNOPLAST, SUBARU, enterprise europe network, ACATOM, BRIGHTSPOT

eprasa.pl 4a011b7f87

FILM

Palestyna w Krakowie. Trzecia edycja przeglądu w Kinie Pod Baranami



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Palestyna 36" – wspomnienie powstania Palestyńczyków przeciw Brytyjczykom z 1936 roku

Paweł Gzyl

W dniach 19–21 listopada w Kinie Pod Baranami po raz trzeci odbędzie się przegląd „Palestyna w Krakowie". Od dziś do soboty będzie można zobaczyć filmy, które opowiadają o historii tego regionu Bliskiego Wschodu i mierzą się ze współczesnymi traumami jego mieszkańców.

Przegląd „Palestyna w Krakowie" to okazja, by zobaczyć wielowymiarowe opowieści o lokalnej historii i tożsamości oraz nieustającej walce o godność i prawo do istnienia. Na czterech seansach w Kinie Pod Baranami zobaczymy filmy, które ukazują różne oblicza tej części Bliskiego Wschodu, składając się na przejmującą mozaikę losów całego narodu.

Tegoroczną odsłonę przeglądu otworzy film „Tam gdzieś musi być niebo" w reżyserii Elii Suleimana, który wciela się też w nim w główną rolę. To pełna empatii, humoru i głębokiego humanizmu opowieść o palestyńskiej tożsamości i próbie ucieczki od niej. Główny bohater filmu przestaje się czuć komfortowo w rodzinnym Nazarecie. Niewinne scysje z sąsiadem, niepokojące akty wandalizmu i narastająca agresja sprawiają, że dojrzewa w nim myśl o wyjeździe. Wyrusza więc w świat, z czasem odkrywając, że ojczyzna towarzyszy mu na każdym kroku.

Dziś zostanie też wyświetlony zestaw czterech filmów krótkometrażowych, które opowiadają o losach jednostek rzuconych w wir historii i współczesnych konfliktów. Trzy z nich zostały zrealizowane przez młodych reżyserów z Bliskiego Wschodu, którzy studiowali w polskich szkołach filmowych. „Son of the Streets" Mohammeda Almughanniego ukazuje batalię o wydanie dokumentu tożsamości dla nastoletniego Palestyńczyka, przebywającego w obozie dla uchodźców w Bejrucie. W „Krótkim filmie o wojnie" Nadima Suleimana praca na polskim planie filmowym sprawia, że prawda miesza się z fikcją, natomiast „Quaher" Nady Khalify opowiada o długim powrocie do ojczyzny. Zestaw dopełnia „Salt" Mateusza Miszczyńskiego, który skupia się na dwóch chłopcach unoszących się na falach Morza Martwego.

Drugi dzień przeglądu to pokaz wstrząsającego dokumentu Sepideh Farsi „Idź z duszą na dłoni", który został zrealizowany w Strefie Gazy. Główna bohaterka, 24-letnia fotoreporterka Fatma Hassona, stała się głosem i oczami swojego narodu w czasie militarnych działań Izraela. Fatma zginęła wraz z siedmioma członkami swojej rodziny w wyniku zbombardowania jej domu przez Izrael.

Przegląd zamknie pokaz filmu „Palestyna 36" Annemarie Jacir. Rok 1936, mieszkańcy Palestyny powstają przeciwko brytyjskim rządom. Jusuf żyje między Jerozolimą a prowincją, marząc o przyszłości wolnej od wojennej zawieruchy. W miarę jak rośnie liczba żydowskich osadników, uciekających przed falą antysemityzmu w Europie, Palestyńczycy jednoczą się w akcie największego oporu w 30-letniej historii brytyjskiego panowania. Nadchodzą kluczowe chwile dla przyszłości Imperium Brytyjskiego i Palestyny.

Pokaz będzie częścią ogólnopolskiej premiery filmu „Palestyna 36", który do polskich kin wprowadza Portal Immersja i FFIPP Poland. Prelekcję przed projekcją wygłosi dziennikarka i historyczka Afra Wierska.

Bilety w cenach 31 zł (normalny), 26 zł (ulgowy) i 23 zł (klubowy/senior). Karnet (4 pokazy) – 92 zł. Dostępne w kasach Kina Pod Baranami i online na stronie internetowej www.kinopodbaranami.pl.

WYSTAWA

Kora w obiektywie fotografa Ryszarda Korneckiego

Anna Piątkowska

W Krakowie się urodziła, tu były jej pierwsze przyjaźnie i miłości, tu stawiała pierwsze muzyczne kroki. Do Krakowa wracała jako uznana gwiazda. Od 16 listopada w krakowskim Dymie można zobaczyć kilkanaście fotografii Kory autorstwa Ryszarda Korneckiego. Wystawa potrwa do 12 grudnia.

– Uroda, jej zjawiskowość i pozycja Kory – dla mnie ona była kimś, kto zastąpił niemal wprost Ewę Demarczyk, artystką o ogromnej sile i osobowości, emocjonalny stosunek – to wszystko ma znaczenie podczas fotografowania – mówił Ryszard Kornecki podczas wernisażu wystawy swoich fotografii przedstawiających wokalistkę Maanamu, Korę. – Uważam się za artystę, który dokumentuje atmosferę i w tym przypadku udało się ją uchwycić.



FOT. JOANNA URBANIEC

W krakowskim Dymie Kora na fotografiach Ryszarda Korneckiego

Była zjawiskiem

Ryszard Kornecki – wybitny krakowski fotografik, który od dekad zatrzymuje w kadrach życie kulturalne miasta: w Telewizji Kraków, w teatrach STU i Starym Teatrze, Operze Krakowskiej. Efekty jego fotograficznej pracy i pasji będącej zapisem dwóch wydarzeń, podczas których na kadrach uwiecznił Korę przez najbliższe tygodnie odwiedzający zobaczą w Dymie w Zaułku Niewiernego Tomasza (przy ul. św. Tomasza 13).

Kilkanaście zdjęć to zapis przygotowań do koncertu i samego koncertu Maanamu, który miał miejsce w Telewizji Kraków oraz benefisu Kory w Teatrze STU w 1995 roku.

– Kora była wówczas zjawiskiem. Na koncercie, który fotografowałem, pojawiło się mnóstwo fanów, Kora była szczęśliwa – co widać na zdjęciach. Podobnie na tych z benefisu – udało mi się uchwycić taki moment, w którym ktoś dla niej śpiewał, ona w takim szczególnym napięciu przysłuchuje się temu, co ktoś śpiewa – opowiada Ryszard Kornecki.

Na innej fotografii artystka robi w garderobie sceniczny makijaż przed koncertem w telewizyjnym studiu w Łęgu – w takim momencie uchwycił ją w kadrze Ryszard Kornecki. Wokalistka jest wówczas u szczytu popularności, ale na fotografiach z prób możemy zobaczyć ją z innej perspektywy niż w blasku fleszy na scenach. Być może wiele kadrów będzie odkryciem dla fanów Olgi Jackowskiej i jej krakowskich znajomych i przyjaciół.

– Kora rzadko pokazywała się bez okularów, na tym zdjęciu udało mi się ją uchwycić bez nich. Kiedy zobaczyła mnie z aparatem, malowała akurat drugie oko, ale uśmiechnęła się i zaczęła malować to, które bardziej pasowało mi do zdjęcia. Zrobiła to nie dla swojej wygody, a dla mnie – żebym miał dobre ujęcie. To było fantastyczne – wspominał podczas wernisażu Ryszard Kornecki.

Jak mówi fotograf, osobistej relacji nigdy nie miał z artystką. Zdjęcia, na których uwiecznił Korę, powstały jako relacje z wydarzeń, w których brał udział jako fotograf Telewizyjnej Agencji Prasowej.

30 lat Dymu

Dym to miejsce o szczególnym, legendarnym charakterze, które przetrwało mimo zmieniających się realiów gastronomii w Krakowie. Za rok cafe bar w Zaułku Niewiernego Tomasza będzie obchodził swoje 30-lecie. W kultowej knajpce funkcjonuje też Galeria Dymu – kameralna przestrzeń wystawiennicza działająca w kultowym krakowskim cafe barze. Goszczą w niej prace artystów współczesnych, wystawy malarstwa i rysunku, ale przede wszystkim fotografie. To właśnie tu odbywa się pokaz fotografii Kory.

MUZEUM MANGGHA

Kawase Hasui uwieczniał Japonię znikającą na jego oczach

Anna Piątkowska

Przemierzał kraj, szkicując świątynie, wiejskie drogi, nadmorskie miasta. Zatrzymywał w kadrze miejsca zagrożone nieodwracalnymi zmianami. Drzeworyty Kawasego Hasuiego po raz pierwszy będzie można zobaczyć w Polce. 29 listopada Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha otworzy wystawę „Szepty deszczu, cisza śniegu. Kawase Hasui".

Kawase Hasui (1883–1957) był jednym z najwybitniejszych mistrzów japońskiego drzeworytu shin-hanga. Hasui to jego pseudonim artystyczny, co po japońsku znaczy „źródlana woda".

Jego działalność artystyczna przypadła na czas gwałtownej modernizacji Japonii w pierwszej połowie XX w. i jej transformacji w zindustrializowaną potęgę. Artysta konsekwentnie odwracał wzrok od fabryk i linii telegraficznych, przez co jego drzeworyty stały się nostalgicznym zapisem ginącego świata ukochanego kraju – utrwaleniem wiejskich chat, starych świątyń i ponadczasowego piękna natury.

„Świadomy rozdarcia między przeszłością a teraźniejszością, Hasui do końca wierzył, że prawdziwy spokój i nadzieja kryją się tuż za linią współczesnego horyzontu" – czytamy w zapowiedzi wystawy.

Wkład Hasuia w kulturę został doceniony w 1956 roku, kiedy to rząd Japonii uhonorował go tytułem Żywego Skarbu Narodowego.

29 listopada – w dniu swoich 32. urodzin Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha otworzy wystawę prac artysty, na którą złożą się 103 drzeworyty pochodzące z kolekcji Galerii Nouvelle w Kashiwa w Japonii.

eprasa.pl 4a011b7f87

FOKUS

• **W akcji „Ciepło z Polski dla Kijowa”** zebrano do tej pory 1,7 mln zł. Do zbiórki przyłączyło się ponad siedem tysięcy darczyńców

WSPÓŁPRACA ENERGETYCZNA

Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami

W dniach 18-19 listopada w Warszawie odbywa się 7. spotkanie ministerialne Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC)

oprac. Alina Mazurska



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił m.in. rozwój sieci energetycznych oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Wydarzenie organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Atlantic Council – Global Energy Center.

W spotkaniu uczestniczy premier Donald Tusk. W swoim przemówieniu szef rządu powiedział, że „zdecydowaliśmy się tu, w Polsce, a później udało nam się przekonać także Europę, żeby zbudować system zdywersyfikowany, żeby uniezależnić Europę od jednego źródła energii”. - Te lata, kiedy budowano zależność od Rosji, są za nami - podkreślił szef polskiego rządu.

Zaznaczył, że obecnie także nasi niedawni oponenci w Europie zrozumieli, że energetyka jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa. – A to oznacza, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wszędzie tam, gdzie kalkulacja finansowa się zgadza, powinniśmy preferować relacje, więzi, współpracę z tymi państwami, z tymi środowiskami, o których wiemy, że będą lojalne i będą działały na rzecz wielkiej, wspólnej sprawy, nie tylko w energetyce – oświadczył Tusk.

Premier w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wojna rosyjsko-ukraińska oraz konflikty i napięcia na Bliskim Wschodzie wpłynęły na bezpieczeństwo i przewidywalność dostaw energii, a także na jej ceny. Zaznaczył, że współpraca trans-atlantycka w dziedzinie energetyki jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale może przynieść korzyści gospodarcze wszystkim zaangażowanym stronom. Wymienił w tym kontekście współpracę w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), energetyki jądrowej oraz przesyłu energii. – Współpraca w dziedzinie LNG, energii nuklearnej, przesyłu energii między Polską, Europą, szczególnie tym regionem i Stanami Zjednoczonymi, to jest nasza przyszłość, dla której – moim zdaniem – nie ma żadnej mądrej alternatywy – ocenił Tusk.

Podkreślił, że Polska i Europa powinny uniezależniać się od pojedynczych źródeł energii. Dodał, że relacje z partnerami powinny uwzględniać nie tylko rachunek biznesowy, lecz także ich wiarygodność i lojalność.

Tusk poinformował również, że podczas rozmów z amerykańskimi przedstawicielami poruszono kwestię wspólnego wsparcia Ukrainy w nadchodzącym okresie zimowym. Zadeklarował, że Polska i jej partnerzy zrobią wszystko, aby pomóc Ukraińcom przetrwać najtrudniejszy czas.

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił rozwój sieci energetycznych, terminali oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wskazał także na prace nad małymi reaktorami i rozmowy dotyczące perspektywy budowy drugiej dużej elektrowni jądrowej.

Zaznaczył, że Polska będzie poszukiwać również innych innowacyjnych metod wytwarzania energii.

W wydarzeniu biorą udział między innymi sekretarz ds. energii USA Chris Wright oraz sekretarz spraw wewnętrznych USA Doug Burgum, a także przedstawiciele rządów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród uczestników znajdują się również liderzy największych spółek energetycznych, operatorzy infrastruktury, inwestorzy oraz eksperci rynku energii.

Jutro odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone priorytetom transatlantyckiej współpracy energetycznej. W jego trakcie zaplanowano sesje dotyczące energetyki jądrowej i współpracy w obszarze LNG, a także rozmowy o bezpieczeństwie dostaw i ochronie infrastruktury krytycznej. **PAP**

KRÓTKO

Mazowieckie

Udawali policjantów i zrabowali 14 mln zł

Policja rozbiła grupę przestępczą, która podczas rozbojów miała udawać policjantów i zrabować blisko 14 mln zł. Trzy osoby usłyszały zarzuty i zostały aresztowane – poinformowały w środę Komenda Stołeczna Policji i Prokuratura Krajowa. Grupa miała działać w całym kraju – dokonywać brutalnych napadów i okradać swoje ofiary. Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla tych trzech mężczyzn. PAP

POMOC

Ustawa o asystencji osobistej podpisana

oprac. Anna Nagel

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej.

Nowe rozwiązanie wejdzie w życie w 2028 roku. Asystencję osobistą zorganizuje powiat. Będzie mógł to zrobić samodzielnie lub powierzyć to zadanie np. organizacji pozarządowej. Ustawa zakłada, że z usług asystenta będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami w wieku od 18 do 65 lat, które uzyskały co najmniej 80 punktów w skali potrzeby wsparcia, a od 2030 roku również młodzież od 13. roku życia. Osobom dorosłym asystencja będzie przyznana w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie, a dzieciom od 13 lat do ukończenia 18. roku życia – od 20 do 80 godzin miesięcznie. Osoby z niepełnosprawnościami będą mogły wybrać asystenta lub zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie kandydatów. **PAP**

REKLAMA 0011614648

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

informuje, że dnia 17 listopada 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach (Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice) oraz stronie internetowej www.niepolomice.eu został umieszczony

wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Niepołomice przeznaczonych do oddania w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym, na czas oznaczony do 3 lat;

Z niniejszym wykazem można zapoznać się w terminie od dnia 17 listopada 2026 r. do dnia 7 grudnia 2026 r.
Szczegółowe informacje:
Referat Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach, ul. Zamkowa 5, pokój nr 4, tel. 12 250 94 07.

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO 0111602457

Czy wiesz, że zwykła zieleń pomaga i podczas suszy, i podczas ulewy?

Drzewa, krzewy, trawniki i rabaty kwiatowe to nie tylko ozdoba otoczenia. Pomagają przygotować się na skutki zmiany klimatu, zarówno podczas długich okresów bez deszczu, jak i gwałtownych opadów.

Podczas upałów drzewa dają cień, a rośliny uwalniają wodę do atmosfery, wspierając ochładzanie otoczenia. Dzięki temu zielone podwórka, parki i osiedla mogą być przyjemniejszym miejscem odpoczynku niż nagrzane betonowe przestrzenie. Roślinność i gleba pomagają również zatrzymywać wilgoć, co ma znaczenie, gdy przez dłuższy czas nie pada.

A co dzieje się podczas ulewy? Korony drzew i liście przechwytują część opadu, a przepuszczalna gleba pozwala wodzie wsiąkać w grunt. Drzewa, krzewy i ogrody deszczowe wspierają naturalną retencję, dzięki czemu część wody pozostaje w środowisku, zamiast szybko spływać do kanalizacji. Nie zapobiega to wszystkim podtopieniom, ale może ograniczyć szybki spływ wody i pomóc łagodzić skutki intensywnych opadów.



Co możesz zrobić? Posadź drzewo lub krzew odpowiedni do miejsca, załóż rabatę albo pozostaw fragment podwórka bez betonu. Możesz też zbierać deszczówkę lub - jeśli warunki na to pozwalają - stworzyć ogród deszczowy. Nawet niewielkie zmiany mają znaczenie, szczególnie gdy działamy wspólnie: w domach, na osiedlach i w całych gminach.

Zieleń to coś więcej niż dekoracja. Daje cień, wspiera zatrzymywanie wody i poprawia jakość naszego otoczenia. Nie rozwiąże wszystkich problemów związanych ze zmianą klimatu, ale jest ważnym elementem przygotowania się na jej skutki.

Nie musisz robić wszystkiego naraz. Zacznij od jednego działania. Nie zatrzymamy suszy ani nie powstrzymamy każdej ulewy, ale możemy sprawić, że nasze najbliższe otoczenie będzie lepiej przygotowane na ich skutki.

Zmiana zaczyna się tutaj - od zieleni, wody i naszych codziennych decyzji.



„Kampania Województwa Małopolskiego realizowana w ramach projektu LIFE DREAM CITIES „Projektowanie i realizacja wzorcowej adaptacji wśród miast średniej wielkości – Małopolska gotowa na adaptację” (101158113 — LIFE23-CCA-PL-LIFE DREAM CITIES) przy dofinansowaniu ze środków Programu LIFE Unii Europejskiej i NFOŚiGW.”

eprasa.pl 4a011b7f87

WSPÓLNOTA GOSPODARCZA AZJI I PACYFIKU

Spotkanie przywódców Chin i Rosji przed szczytem z USA. Uzgadniali strategię?

Grzegorz Kuczyński

Przywódca Chin Xi Jinping ocenił w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Władimirem Putinem, że relacje obu państw zapewniają światu więcej stabilności i pewności, stanowiąc wzorzec nowego typu stosunków.

„Stosunki chińsko-rosyjskie (...) zapewniają większą stabilność i pewność w świecie pełnym zawirowań oraz stanowią wzór nowych stosunków między wielkimi mocarstwami, opartych na równości, wzajemnym szacunku, dotrzymywaniu słowa i współpracy na rzecz wspólnych korzyści" – przekonywał Xi, cytowany w komunikacie resortu dyplomacji.

Chiński przywódca wezwał do pogłębiania wszechstronnej współpracy oraz wspólnego promowania idei świata wielobiegunowego i demokratyzacji stosunków międzynarodowych. „Należy zapewnić bardziej stabilne i przewidywalne warunki inwestycyjne oraz otoczenie biznesowe, a także skutecznie chronić uzasadnione prawa i interesy przedsiębiorstw z obu krajów" – podkreślił.

Putin – jak przekazało chińskie MSZ – zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku. Wyraził też przekonanie, że wartość handlu dwustronnego Rosji z Chinami osiągnęła „kolejny rekordowy poziom, a praktyczna współpraca (tych państw) we wszystkich dziedzinach odnotowała znaczny postęp".

Rosyjski przywódca zadeklarował wolę zacieśniania strategicznej koordynacji „ramię w ramię" z Pekinem, pogłębiania współpracy m.in. w dziedzinach handlu, energetyki i edukacji oraz wspólnych działań na rzecz wielobiegunowego porządku i rozwoju w regionie Azji i Pacyfiku.

Trwające ponad dwie godziny rozmowy przywódców odbyły się na dzień przed planowanym na czwartek w Shenzhen trójstronnym szczytem z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa, który przybył w środę do Chin. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Putin zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku

ROSJA – UKRAINA

Putin żąda powrotu NATO do granic z 1997 roku

Grzegorz Kuczyński

Rosja podczas rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Ukrainy zaproponowała, by NATO powróciło do granic z 1997 roku w zamian za wycofanie swoich wojsk z obwodu królewieckiego.

Według informatorów Bloomberga pomysł ten przedstawili europejskim sojusznikom specjalni wysłannicy prezydenta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, którzy nalegają na rozpatrzenie nowych propozycji dotyczących NATO i rozmieszczenia wojsk w Europie w ramach zakończenia wojny w Ukrainie. Jednocześnie amerykańscy negocjatorzy pytali również Kijów, czy jest gotowy oddać Donbas w zamian za członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Oczekuje się, że Witkoff i Kushner spotkają się z ukraińskimi i europejskimi urzędnikami w Berlinie 19 listopada, aby omówić powojenne gwarancje bezpieczeństwa dla Kijowa. Następnie, według jednego ze źródeł agencji Bloomberg, uwaga skupi się na nowej rundzie negocjacji między Rosją a Ukrainą przy pośrednictwie USA, a także na spotkaniach z udziałem przedstawicieli Europy.

Jednocześnie przywódcy UE odrzucili propozycje Amerykanów, ale niektórzy z nich, według rozmówców agencji, dopuścili możliwość, że Ukraina – o ile wyrazi na to zgodę – przystąpi do sojuszu o zmienionych granicach.

Wcześniej źródła „The Telegraph" twierdziły, że Putin zaproponował włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy w celu omówienia rezygnacji NATO z ekspansji na wschód. Podczas trójstronnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą, które odbyły się 11 listopada w Abu Zabi, rosyjska delegacja zażądała, aby w celu zakończenia wojny ograniczono obecność wojskową Sojuszu Północnoatlantyckiego w krajach, które przystąpiły do niego po 1997 roku.

Ponadto przedstawiciele Moskwy oświadczyli, że blok wojskowy powinien ograniczyć współpracę z Ukrainą i innymi państwami postsowieckimi. Takie żądania delegacja Kremla pod przewodnictwem doradcy prezydenta FR Władimira Medinskiego przedstawiła jako „gwarancje bezpieczeństwa" dla Rosji.

Podobne warunki Moskwa postawiła Sojuszowi w grudniu 2021 roku, na kilka tygodni przed pełną inwazją na Ukrainę. Wicepremier i wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow zażądał wówczas od NATO, by „pakowało walizki", i oskarżył Sojusz o to, że rzekomo dąży do „wyparcia" Rosji i „sprowadzenia jej do roli podwładnej".

Źródła gazety „The Telegraph" podkreślały, że dla Sojuszu Północnoatlantyckiego takie warunki są nie do przyjęcia. „Granice z 1997 roku" zakładają co najmniej wycofanie wojsk i uzbrojenia NATO z połowy państw członkowskich sojuszu – 16 z 32. Wśród nich znajdują się wszystkie byłe państwa członkowskie Układu Warszawskiego, kraje bałtyckie, 4 z 6 republik rozpadłej Jugosławii, a także Albania, Finlandia i Szwecja.

Obowiązujący statut NATO w artykule 10 głosi politykę „otwartych drzwi". Członkiem organizacji może zostać każde państwo, jeśli wyrazi taką wolę i uzyska konsensus obecnych członków, a ingerencja strony trzeciej w ten proces nie jest przewidziana.



FOT. KREMLIN.RU

Prezydent Rosji Władimir Putin prowadził spotkanie z członkami Rady Bezpieczeństwa w Kremlu w Moskwie, 12 listopada 2026 roku

WOJNA

Błędne koło ataków i kontrataków na Bliskim Wschodzie

oprac. Anna Nagel

Kuwejt i Bahrajn poinformowały o przechwyceniu irańskich dronów i pocisków, a Arabia Saudyjska o zniszczeniu pocisku wystrzelonego przez jemeńskich rebeliantów Huti w kierunku Rijadu.

Władze Bahrajnu powiadomiły, że obrona przeciwlotnicza tego państwa przechwyciła w środę irańskie pociski i drony już po raz trzeci w tym tygodniu. Rząd w Manamie oskarżył Teheran o systematyczne atakowanie kraju, w którym stacjonuje amerykańska Piąta Flota – podał Reuters. Iran utrzymuje, że celem dwóch poprzednich ataków były amerykańskie instalacje radarowe.

Walcząca z Huti koalicja pod przywództwem Arabii Saudyjskiej poinformowała o zniszczeniu pocisku manewrującego wystrzelonego przez rebeliantów wspieranych przez Iran w kierunku Rijadu.

W środę w saudyjskiej stolicy słychać było potężną eksplozję. Według relacji mieszkańców wstrząs spowodował drżenie szyb i chwilowe przerwy w dostawie prądu.

Z kolei kuwejckie wojsko poinformowało we wtorek wieczorem o przechwytywaniu wrogich dronów przez obronę przeciwlotniczą. Irańska armia oświadczyła, że zaatakowała amerykańskie instalacje dronowe i rakietowe w bazie lotniczej Ali al-Salem w Kuwejcie. Był to pierwszy irański atak na ten kraj od września.

We wtorek amerykańskie samoloty bojowe zaatakowały wyrzutnię rakiet irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na wyspie Keszm w cieśninie Ormuz. **PAP**

UNIJNA POŻYCZKA

Dodatkowe 45 mld euro dla Ukrainy na 2027 rok

oprac. Alina Mazurska

Komisja Europejska zaproponowała udzielenie Ukrainie dodatkowego wsparcia w 2027 roku w wysokości 45 mld euro w formie unijnej pożyczki. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen powiedziała, że pokryje to dwie trzecie potrzeb Kijowa w przyszłym roku.

Propozycja stanowi uzupełnienie pożyczki, w ramach której UE udzieliła Ukrainie 90 mld euro wsparcia na 2026 i 2027 r.; pożyczka ta jest gwarantowana unijnym budżetem.

– Europa będzie nadal zapewniać Ukrainie maksymalne wsparcie, jednocześnie wywierając maksymalną presję na Rosję – oświadczyła von der Leyen. – Będziemy nadal wspierać Ukrainę w ochronie jej obywateli i infrastruktury przed rosyjskimi atakami, tak aby szkoły i szpitale mogły funkcjonować, nawet gdy Rosja zasypuje ukraińskie miasta dronami i pociskami – dodała. Jak podkreśliła, potrzeby Ukrainy na 2026 r. są już zabezpieczone. – Dziś proponujemy dodatkowe 45 mld euro, co pozwoli pokryć dwie trzecie potrzeb kraju na 2027 rok – powiedziała.

Według szacunków na pokrycie dodatkowych potrzeb Kijowa na przyszły rok potrzeba 70 mld euro. KE liczy, że 25 mld euro z tej kwoty pokryją partnerzy spoza UE.

O udzieleniu Ukrainie dodatkowego wsparcia w wysokości 45 mld euro będą rozmawiać unijni przywódcy na szczycie w Brukseli 26 listopada. **PAP**

eprasa.pl 4a011b7f87

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo? Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 4a011b7f87

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „DZIENNIK POLSKI" PRZYPOMINAJĄ

Co wiemy o Gestapo?

Czapki z trupimi główkami, błyskawice SS na kołnierzach, czarne mundury – to kalki, które pojawiają się najczęściej, kiedy słyszymy o Gestapo. Do tego ciemne, skórzane płaszcze i cywilne kapelusze z rondem, znane ze starych filmów. Czy tak rzeczywiście wyglądali gestapowcy? Czy w ogóle wiemy, co to była za formacja i jakie zadania realizowała w okupowanej przez Niemców Polsce?

Dawid Golik

Zacząć trzeba od tego, że Gestapo - czyli tajna policja państwowa - stanowiła jeden z pionów niemieckiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei und Sicherheitsdienst, w skrócie Sipo). Znalazła się tam na skutek realizowanego od połowy lat 30. XX wieku odgórnego procesu łączenia dotychczasowych struktur niemieckiej policji kryminalnej i policji politycznej z komórkami partii nazistowskiej NSDAP. Chodziło w tym przypadku o wyspecjalizowaną część eskadr ochronnych (SS) - czyli partyjną służbę bezpieczeństwa (SD).

Stojąc od 1936 r. na czele zarówno SS, jak i niemieckiej policji Heinrich Himmler zadbał także o to, żeby jego ludzie - już w policyjnych mundurach - zajmowali się formalnie ochroną narodowo-socjalistycznego państwa. Tworząc Sipo skupił w swoich rękach najważniejsze narzędzia służące do kontroli wewnętrznej obywateli III Rzeszy, ale także zbudował sieci mogące w przyszłości odpowiadać za brutalną walkę z przeciwnikami reżimu oraz zapewniać „spokój" na ziemiach podbitych.

We wrześniu 1939 r. za oddziałami Wehrmachtu posuwały się więc specjalnie przygotowywane do działań pacyfikacyjnych i zabezpieczających policyjne grupy operacyjne (Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD). To właśnie ich kadry, w tym ludzie pracujący w Gestapo, miały niebawem stanowić szkielet aparatu represji budowanego w podbitej przez Niemców Rzeczypospolitej.

Formalną władzę nad wszystkimi formacjami policyjnymi na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG) sprawował przez cały okres okupacji niemieckiej Hans Frank. Był on z namaszczenia Hitlera namiestnikiem tych ziem, stąd też przynajmniej w teorii podlegały mu również terytorialne struktury SS oraz policji. GG dzieliło się administracyjnie na dystrykty, a te z kolei na powiaty. Na szczeblu dystryktu zwierzchnikiem formacji policyjnych był gubernator dystryktu, a na szczeblu powiatu starosta. W praktyce jednak władzę nad jednostkami policyjnymi w GG dzierżył przede wszystkim nadzorowany bezpośrednio z Berlina Wyższy Dowódca SS i Policji (najpierw Friedrich Krüger, a później Wilhelm Koppe), któremu podlegały komórki policji w poszczególnych dystryktach. Jednocześnie z polecenia Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy powstał także urząd Rozkazodawcy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, którego zadaniem miała być koordynacja prac wszystkich agend Sipo na terenie GG. Jego siedziba znajdowała się tam, gdzie wszystkie centralne ogniwa władz niemieckich, czyli w Krakowie (przy ul. Grottgera).



FOT. ZE ZBIORÓW IPN

Fragment z przygotowanego po wojnie przez UB „albumu" krakowskich gestapowców

Także i on posiadał niższe struktury terytorialne w każdym z dystryktów, które funkcjonowały jako urzędy Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (KdS). W Krakowie komendant taki wraz z całym sztabem rezydował przy ul. Pomorskiej.

Szarozielone uniformy

Choć znajdujący się przy ul. Pomorskiej „Dom Śląski" kojarzony jest jako siedziba krakowskiego Gestapo, to tak naprawdę znajdowała się tam centrala administracyjna zarządzająca pracą wszystkich komórek policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w regionie. Tajna policja państwowa stanowiła jeden z jej wydziałów, podobnie jak zachowująca wciąż samodzielny charakter służba bezpieczeństwa oraz policja kryminalna (Kripo). Poza tym od 1942 r. istniały w KdS także wydziały administracyjny oraz prawno-gospodarczy.

Służba bezpieczeństwa była najbardziej elitarną i z perspektywy władz niemieckich najistotniejszą częścią Sipo, a w strukturach partii nazistowskiej pojawiła się już w 1931 r. Odpowiadała, poza wywiadem i kontrwywiadem, także za kontrolę działalności urzędników niemieckich oraz bezpośrednią realizację wytycznych partii nazistowskiej.

Z kolei Gestapo zajmowało się zwalczaniem ruchu oporu, walką z partyzantką i ugrupowaniami podziemnymi. Wydział ten bezpośrednio odpowiadał za eksterminację Żydów, posiadał własny aparat kontrwywiadowczy, rozbudowaną sieć agentury oraz skrupulatnie prowadzone kartoteki - zarówno swoich współpracowników, jak i poszukiwanych członków podziemia.

Na tle dwóch wymienionych wcześniej wydziałów pion Kripo wyglądał na zwykłą policją kryminalną, przeznaczoną przede wszystkim do zwalczania przestępstw pospolitych. Wykorzystywano ją jednak także do akcji represyjnych czy przeciwpartyzanckich.

Niemieckim strukturom policji kryminalnej podlegała też tzw. Polska Policja Kryminalna (Polnische Kripo) - złożona z przedwojennych funkcjonariuszy policyjnych wydziałów śledczych oraz z ochotników, którzy do służby zgłaszali się już w trakcie wojny. Charakteryzowało ją m.in. to, że służący w niej policjanci swoje obowiązki pełnili w ubraniu cywilnym.

O ile w szeregach Kripo, na zasadach wydzielonej grupy, służyli Polacy, o tyle w pionach Gestapo oraz SD formalnie ich nie było, a większość funkcjonariuszy była Niemcami lub Austriakami. Na etatach tłumaczy, kierowców lub straży więziennej zatrudniano jednak volksdeutschów lub Ukraińców. To właśnie tłumacze, doskonale znający język polski i często wywodzący się z miejscowych środowisk, jak również inni volksdeutsche zatrudniani jako członkowie tzw. policji pomocniczej bywali, obok Niemców ze Śląska, najniebezpieczniejszymi z gestapowców. Mogli bowiem organizować prowokacje, działać „pod przykrywką", w łatwy sposób werbować agentów i konfidentów.

Co istotne, niemieccy funkcjonariusze Sipo pełniący swe obowiązki na ziemiach okupowanych nosili regulaminowy, szarozielony (a nie czarny!) mundur SD z czarnymi patkami na kołnierzu (prawa patka pozostawała pusta, na lewej patce widniał stopień) oraz z wpisanymi w czarny romb haftowanymi srebrną nicią literami SD na lewym ramieniu marynarki, poniżej łokcia. Czapka była również szarozielona, z czarnym otokiem i trupią czaszką. Postronny obserwator nie mógł więc stwierdzić do jakiego konkretnie pionu niemieckiej policji bezpieczeństwa dany funkcjonariusz przynależy. Wszystkich określano więc przeważnie w powojennych relacjach „gestapowcami" lub „esesmanami" (obok stopni policyjnych funkcjonariusze posługiwali się także stopniami SS), co niestety po latach wprowadza pewne zamieszanie w odtwarzaniu dziejów okupacji. Wspomnienia o katowniach Gestapo, często odnoszą się bowiem do komisariatów i posterunków Kripo (tak jest np. w przypadku Nowego Targu czy Miechowa), a niewielkie, kilkuosobowe komórki SD, niemal zupełnie giną w pamięci świadków.

Niekiedy zbrodnie Gestapo przypisywane bywają też zupełnie innym formacjom. W różnych opracowaniach odnaleźć możemy wzmianki np. o tym, że za zagładę podkarpackich Żydów odpowiadali strażnicy graniczni z Jasła albo, że Felix Landau - który 19 listopada 1942 r. zamordował w Drohobyczu pisarza Brunona Schulza - służył w miejscowym „komisariacie Grenzschutzu". I w jednym i w drugim przypadku nie chodzi jednak o Zollgrenzschutz, czyli niemiecką straż celno-graniczną, ale o wyspecjalizowaną część Gestapo - policję graniczną (Grenzpolizei). Jej komisariaty, filie i posterunki instalowano w pobliżu granicy z Rzeszą, Słowacją, Węgrami i Rumunią, a także na terenach wschodnich. Po 1941 r. w GG funkcjonowało łącznie 12 takich komisariatów, m.in. właśnie w Jaśle, Drohobyczu czy Zakopanem. W miejscach bardziej oddalonych od granicy tworzono placówki zamiejscowe policji bezpieczeństwa (Sipo Außendienststelle). Taką właśnie komórką była np. ta działająca w Tarnowie przy ul. Urszulańskiej.

Wszechwładna garstka

Mimo że w powszechnej świadomości Gestapo odpowiada za większość zbrodni popełnionych w czasie okupacji, warto sobie zdać sprawę z tego, że nie była to formacja liczna. Pod koniec wojny w krakowskim KdS pracowało łącznie 218 osób. Do różnych komórek wydziału IV, a więc pionu tajnej policji państwowej, przypisać można według tego samego zestawienia 112 nazwisk, z czego 12 to pomoce kancelaryjne, a nie osoby zatrudnione na etatach operacyjno-kryminalnych. Lokalnie gestapowców było jeszcze mniej. Komisariaty czy placówki zamiejscowe liczyły od 35 do 50 ludzi, a posterunki 2-3 funkcjonariuszy. Na powiat przypadało więc zaledwie kilkudziesięciu takich policjantów.

W związku z powyższym Gestapo chętnie korzystało z możliwości angażowania do koordynowanych przez siebie działań miejscowej żandarmerii, policji ochronnej czy złożonej z Polaków policji granatowej. Już kiedy w 1939 r. tworzono grupy operacyjne, to funkcjonariusze Sipo stanowili ich kadrę, ale za „siłę fizyczną" odpowiadały przydzielane im kompanie i bataliony policji porządkowej. Na podobnych zasadach funkcjonowało to także w kolejnych latach. Gestapowcy mogli aresztować kogoś w mieszkaniu lub na ulicy, albo udając członków podziemia zorganizować prowokację. Kiedy jednak miała być przeprowadzona większa operacja musieli współdziałać z innymi służbami - czy to w przypadku realizacji antyżydowskiej akcji Reinhardt w 1942 r., czy też później organizując w 1943 czy 1944 r. przeciwpartyzanckie obławy. Bardzo rzadko wdawali się przy tym w bezpośrednią walkę. Ale i takie przypadki się zdarzały. To właśnie komando z krakowskiego KdS zlikwidowało 8 maja 1944 r. magazyn broni w Łęgu ochraniany przez żołnierzy AK, zabijając przy tym trzech cichociemnych.

Niewątpliwie jednak to nie siła ognia powodowała, że Polacy panicznie bali się Gestapo. Najgroźniejsza w wydaniu funkcjonariuszy była ich bezwzględność i zaawansowana praca operacyjna. O polskim społeczeństwie, ale też o strukturach podziemia, gestapowcy wiedzieli bardzo dużo. Skutecznością pod tym względem przewyższało ich tylko sowieckie NKWD.

eprasa.pl 4a011b7f87

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 4a011b7f87

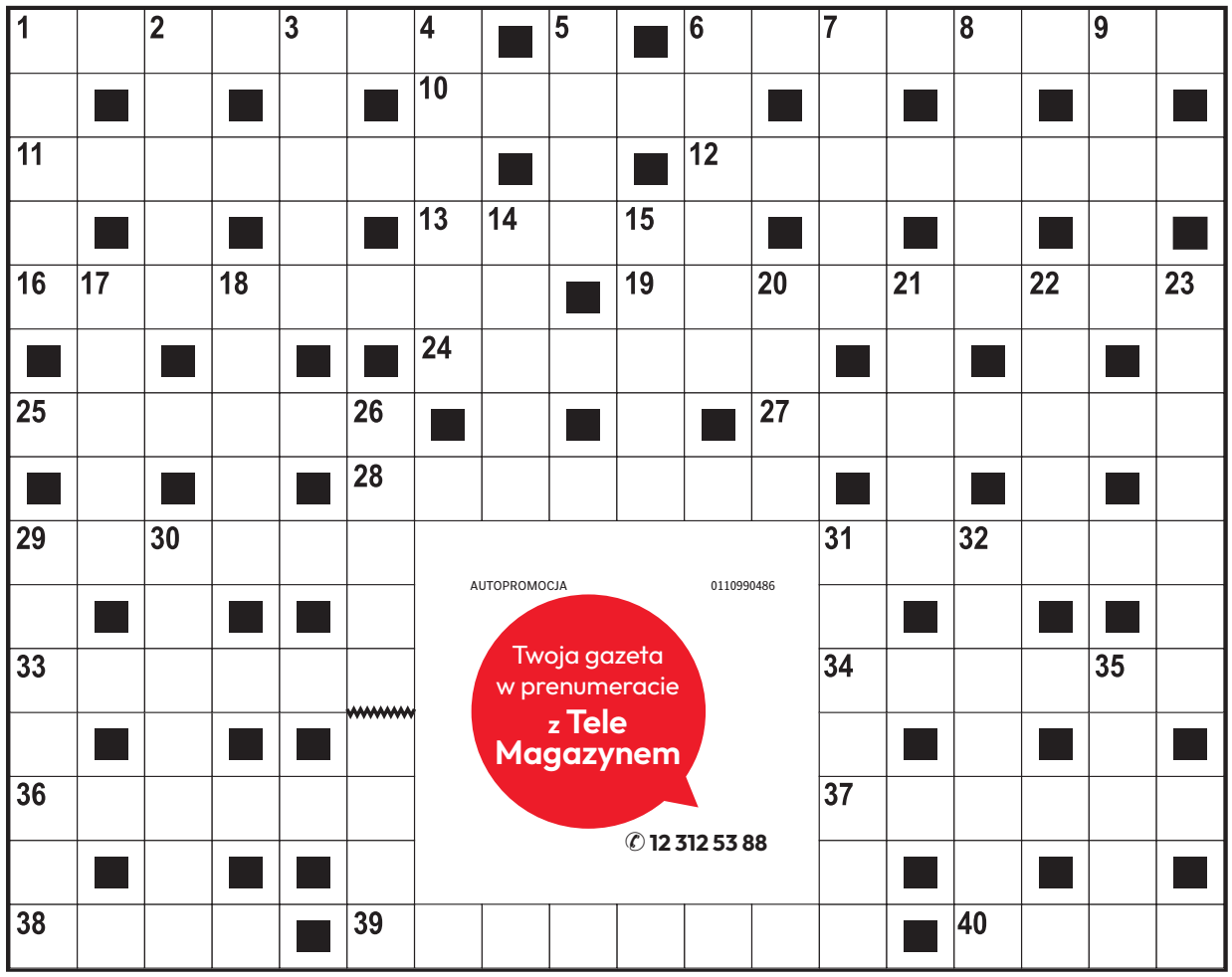
KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.

Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

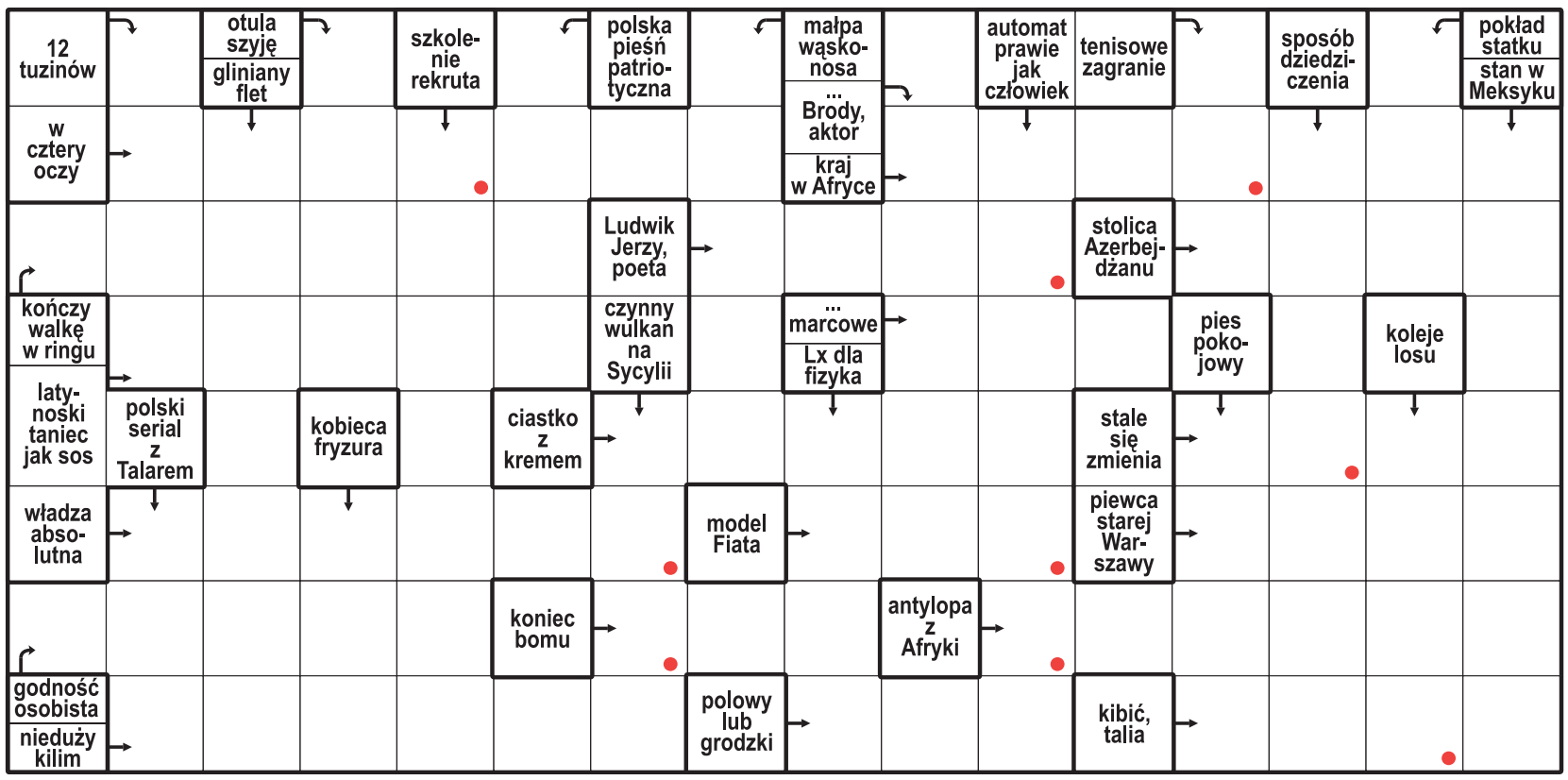


AUTOPROMOCJA 0110990486
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K			
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O			
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R			
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y			
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N			
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T			
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■			
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O			
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■			
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z			
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A			
S	H	A	R	O	N							Ż	R	E	B	A	K			
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W			
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A			
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 4a011b7f87

REKLAMA 0011614138

AB.6740.1.2.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELICKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie **art. 10** oraz **art. 49** ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz.U.2025 poz. 1691) oraz **art. 11 f ust. 3 i 4**, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tj. Dz. U. 2024 poz. 311) **zawiadamiam, że Starosta Wielicki:**

w dniu 16.11.2026 r. postanowieniem znak: AB.6740.1.2.2026 podjął zawieszone postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz również w dniu 16.11.2026 r. wydał decyzję znak: AB.6740.1.2.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: Rozbudowa drogi gminnej 560316K - ul. Kusocińskiego polegająca na budowie drogi dla pieszych i rowerów, zatok postojowych, systemu odwodnienia, oświetlenia drogowego, kanału technologicznego, przebudowa wodociągu oraz budowie pętli autobusowej.

Inwestycja projektowana jest na działkach położonych w **obrębie 0001, Niepołomice, jednostka ewidencyjna 121904_4, Niepołomice - M** powiat wielicki, województwo małopolskie

1. **Nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   • działki nr ewid.: **2347/2; 2345/1** (2345); **2344/1** (2344); **2353/1** (2353); **2352/1** (2352); **2347/4** (2347/3); **2339/13** (2339/7); **2338/16** (2338/14); **2347/6** (2347/1); **2348/13** (2348/11); **2346/2** (2346/1).

2. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji objęte obowiązkiem **budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   • działki nr**: 2343/5; 2343/3; 2339/8; 2342; 2348/14** (2348/11); **2347/7** (2347/1); **3248/14** (2348/11).

3. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji **objęte obowiązkiem przebudowy zjazdów**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   • działki nr **2343/4; 2343/2; 2353/2** (2353); **2352/2** (2352).

4. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji objęte obowiązkiem **przebudowy lub budowy urządzeń wodnych** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. f ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem)
   • działka nr: **2352/2** (2352).

Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
- *zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżniania lokali i innych pomieszczeń;*
- *uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi;*
- *uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych;*
- *uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.*

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*, jeżeli dotychczasowy właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, odpowiednio, wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą **5%** wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z treścią przedmiotowej decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29 w godzinach pracy urzędu tj. pon. 7.30-17.00, wt.- czw. 7.30-15.30, pt. 7.30-14.00, po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu pod nr 12 399 97 40.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Małopolskiego ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, za pośrednictwem Starosty Wielickiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Zgodnie z art. 11g ust. 1a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. 2024 poz. 311) cyt. „*Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie".*

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice i Starostwa Powiatowego w Wieliczce oraz publikacji w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Wielickiego. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

REKLAMA 0011614114

STAROSTA KRAKOWSKI
30-037 Kraków
al. Słowackiego 20

AB-V.6740.7.**15**.2026.AD

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wniesieniu odwołań od decyzji o zezwoleniu na realizację drogi

Na podstawie art. 131 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

zawiadamia się,

że w dniach 28.10.2026 r., 29.10.2026 r., 30.10.2026 r., 2.11.2026 r., 6.11.2026 r. **zostały wniesione odwołania od decyzji nr 21.2026**, znak: AB-V.6740.7.15.2026.AD z dnia 6.10.2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla Wnioskodawcy: **Wójt Gminy Zabierzów, ul. Rynek 1, 32-080 Zabierzów,** dla inwestycji pn.: **„Rozbudowa dróg gminnych publicznych nr 601710K oraz 601711K (dz. nr 48) klasy D na odcinku ok. 800 m w m. Kleszczów, gm. Zabierzów"**

Zakres inwestycji obejmuje:
1) Budowę jezdni drogi gminnej o szerokości 4,50 m ÷ 5,20 m od km 0+003,5 do km 0+798,0.
2) Budowę lewostronnej drogi dla pieszych o szerokości 1,80 m z lokalnymi zawężeniami do szerokości 1,50 m od km 0+021,5 do km 0+647,95.
3) Budowę prawostronnej drogi dla pieszych o szerokości 1,80 m od km 0+549,32 do km 0+558,50; od km 0+641,69 do km 0+729,51; od km 0+779,09 do km 0+798,0.
4) Budowę przejść dla pieszych w km 0+551,61 oraz w km 0+643,69.
5) Budowę poboczy gruntowych o szerokości 0,50 m – 0,75 m.
6) Budowę palisady betonowej:
   – od km 0+023,90 do km 0+089,00,
   – od km 0+698,32 do km 0+702,78,
   – w km 0+710,23,
   – w km 0+714,23,
   – od km 0+707,29 do km 0+727,18.
7) Budowę muru oporowego od km 0+411,23 do km 0+479,90.
8) Przebudowę zjazdów zwykłych:
   – km 0+091,70 str. L
   – km 0+121,30 str. L
   – km 0+152,99 str. L
   – km 0+164,21 str. L
   – km 0+208,68 str. L
   – km 0+231,79 str. L
   – km 0+253,51 str. L
   – km 0+267,81 str. L
   – km 0+295,03 str. L
   – km 0+317,48 str. L
   – km 0+375,16 str. L
   – km 0+378,66 str. L
   – km 0+482,30 str. L
   – km 0+497,90 str. L
   – km 0+564,12 str. L
   – km 0+592,92 str. L
   – km 0+633,93 str. L
   – km 0+649,66 str. L
   – km 0+701,57 str. L
   – km 0+745,38 str. L
   – km 0+758,43 str. L
   – km 0+092,45 str. P
   – km 0+123,48 str. P
   – km 0+177,26 str. P
   – km 0+189,21 str. P
   – km 0+261,83 str. P
   – km 0+276,37 str. P
   – km 0+296,78 str. P
   – km 0+370,49 str. P
   – km 0+380,64 str. P
   – km 0+420,99 str. P
   – km 0+451,66 str. P
   – km 0+501,55 str. P
   – km 0+547,32 str. P
   – km 0+605,43 str. P
   – km 0+636,59 str. P
   – km 0+660,70 str. P
   – km 0+702,22 str. P
9) Budowę 7 miejsc postojowych o wymiarach 2,50 m x 5,00 m od km 0+705,23 do km 0+710,23 oraz od km 0+714,23 do km 0+726,73.
10) Budowę umocnienia skarp płytami ażurowymi 60x40x8 cm od km 0+383,50 do km 0+411,23
11) Budowę kanalizacji deszczowej (studni rewizyjnych i wpustów deszczowych) z włączeniem do istniejących odcinków kanalizacji deszczowej.
12) Budowę oświetlenia ulicznego wraz z doświetleniem przejść dla pieszych.
13) Przebudowę i zabezpieczenie kolidującej infrastruktury:
   – sieć gazociągowa,
   – sieć elektroenergetyczna nn,
   – sieć elektroenergetyczna SN,
   – sieć oświetlenia ulicznego,
   – sieć telekomunikacyjna,
14) Montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu:
   – balustrady U-11a
   – oznakowanie poziome i pionowe.
15) Prace rozbiórkowe:
   – frezowanie nawierzchni,
   – rozbiórka barier energochłonnych,
   – rozbiórka ogrodzeń:
   – od km 0+022,45 do km 0+080,14 str. L
   – od km 0+094,93 do km 0+190,98 str. L
   – od km 0+482,30 do km 0+495,46 str. L
   – od km 0+506,75 do km 0+628,49 str. L
   – od km 0+006,19 do km 0+017,55 str. P
   – od km 0+066,44 do km 0+182,63 str. P
   – od km 0+563,65 do km 0+658,11 str. P
   – od km 0+662,77 do km 0+694,47 str. P
   – od km 0+698,32 do km 0+726,48 str. P
   – rozbiórka kanalizacji deszczowej
16) Wycinkę drzew oraz krzewów na działkach wyszczególnionych poniżej: **48,** 42 (**42/1**, 42/2), 41 (**41/1**, 41/2), 40/2 (**40/5**, 40/6), 40/4 (**40/9**, 40/10), 40/3 (**40/7**, 40/8), 39/5 (**39/10**, *39/11*), 39/4 (**39/8**, *39/9*), 39/3 (**39/6**, *39/7*), 38 (**38/1**, *38/2*), 34/10 (**34/15**, 34/16), 61/3 (**61/10,** *61/11*), 61/1 (**61/5,** *61/6*), 58/2 (**58/5**, *58/6*), 58/1 (**58/3**, *58/4*), 57/1 (**57/3**, 57/4), 54/2 (**54/16**, *54/17*), 32/4 (**32/8**, 32/9), 32/5 (**32/10**, *32/11*), 32/6 (**32/12**, 32/13), 52/9 (**52/22**, *52/23*), 52/2 (**52/18,** 52/19), 52/7 (**52/20,** 52/21), 49/1 (**49/4,** *49/5*), 49/2 (**49/6,** *49/7*), 49/3 (**49/8**, *49/9*), 74/3 (**74/18**, *74/19*), 74/4 (**74/20**, *74/21*), 74/5 (**74/22,** *74/23*), 74/8 (**74/24**, *74/25*), 74/9 (**74/26,** 74/27), 23/1 (**23/3**, *23/4*), 23/2 (**23/5,** *23/6*), 24/2 (**24/5,** *24/6*), 24/1 (**24/3,** *24/4*), *47/1, 47/2, 61/4, 62/1,* **11/1**, *59, 35, 54/9, 54/13, 54/8, 52/13, 30/5, 29, 73, 74/10, 74/11, 186, 60, 75/1* - Jedn. ewid.: [120616_2] Zabierzów, Obręb: [0009] Kleszczów, powiat krakowski, województwo małopolskie

Legenda:
- działki bez nawiasu – stan istniejący;
- (działki w nawiasach) – stan po podziale;
- **działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę;
- działki podkreślone – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu;
- *działki pochylone* – działki, których zajęcie jest niezbędne do realizacji inwestycji, dla których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku: budowy lub przebudowy zjazdów; budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu; budowy lub przebudowy innych dróg publicznych.

Zgodnie z art. 133 Wydział Architektury Starostwa Powiatowego w Krakowie, **przesyła odwołania** od decyzji Starosty Krakowskiego nr 21.2026, znak: AB-V.6740.7.15.2026.AD z dnia 6.10.2026 r., o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej Inwestorowi: **Wójt Gminy Zabierzów, ul. Rynek 1, 32-080 Zabierzów,** dla ww. inwestycji, które zostały wniesione w dniach 28.10.2026 r., 29.10.2026 r., 30.10.2026 r., 2.11.2026 r., 6.11.2026 r.

Odwołania zostały wniesione do tut. organu z zachowaniem ustawowego terminu 14 dni. W sprawie tej nie stwierdzono przesłanek do zastosowania art.132 Kpa.

eprasa.pl 4a011b7f87

0011614739

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śŧp

Magdaleny Tiny Chlandy

osoby niezwykle dla nas życzliwej
i wspomagającej przez wiele lat
Balet Dworski „Cracovia Danza".

Składamy

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy współczucia.

Dyrekcja oraz Pracownicy
Baletu Dworskiego „Cracovia Danza"

0011613922

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

ŚP

profesora

Jana Rajmunda Paśko

wieloletniego pracownika Uniwersytetu Komisji Edukacji
Narodowej zajmującego się dydaktyką chemii,
kształceniem nauczycieli
oraz popularyzacją nauk przyrodniczych

rodzinie

składamy serdeczne wyrazy współczucia
pracownicy Instytutu Biologii i Nauk o Ziemi

0011614371

Nie żyjemy, aby umierać...
ale umieramy, aby żyć wiecznie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł

ŚP

mgr inż.

Janusz Pałka

Prawy Człowiek, niezawodny Przyjaciel.
Wybitna i zasłużona postać
dla rozwoju gospodarczego regionu,
człowiek zaangażowany na rzecz budownictwa.

Żonie Ewie
i Synowi Robertowi

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.
Stanisław Słysz z Rodziną

0011615179

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi i Przyjaciela

Janusza Pałki

byłego wieloletniego członka
Rotary Club Kraków Wawel
angażującego się z energią
w działalność merytoryczną i organizacyjną,
przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Klubu,
człowieka emanującego optymizmem,
ale przy tym realistę twardo broniącego swych racji,
w działalności klubowej zawsze mającego
na względzie dobro innych
zgodnie z ideałami Rotary.

Januszu,
na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Członkowie
Rotary Club Kraków Wawel

REKLAMA 0011606295

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY **507 111 211**

REKLAMA 0011606299

EPITAFIUM

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

ŁAZIENKI kompleksowo 500-003-103

Matrymonialne

KAWALER lat 52, rencista, majętny,
pozna pannę z dzieckiem (studentkę)
w wieku od 22 do 52 lat stanu wolnego.
Adam z Oświęcimia. Tel. 732-799-854.

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

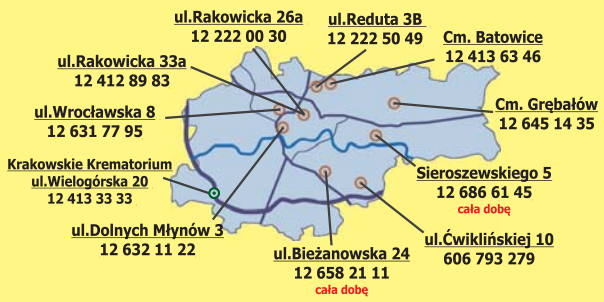
REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

REKLAMA 0011606333

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



AUTOREKLAMA



AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

eprasa.pl 4a011b7f87

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon piłkarskiej reprezentacji jest już za nami...

Adam Godlewski

Reprezentacja Polski zakończyła już - na szczęście - tegoroczny sezon. Za piłkarzami nieudany czas, nie zakwalifikowali się na mundial i fartownie utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, czyli drugiej lidze europejskiej. Bilans: 2 wygrane - 3 remisy - 5 porażek, jest do zapomnienia.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Bohaterem meczu ze Szwecją był z pewnością Sławomir Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak, ale...

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że dzień konia miał debiutujący w bramce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry, koszulką. Za tę „akcję" oczywiście wielkie brawa, zaprocentowało światowe obycie RL9, ale dlaczego w Bukareszcie - gdzie miał jeszcze prawo odczuwać skutki jet lagu - wyszedł w wyjściowym składzie, a we Wrocławiu tylko na ostatnie 25 minut? Przecież - na logikę - powinno być albo dokładnie na odwrót, albo w obu przypadkach nasz kapitan powinien pełnić rolę (super)dżokera....

Tegoroczne statystyki są ponure - reprezentacja Anno Domini 2026 zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunami nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

LIGA NARODÓW UEFA - DYWIZJA B

Polska - Szwecja 1:1

Bramki: Benedyczak 16 - Larsson 24.

Polska: Abramowicz - Pyrka (46 Kędziora), Potulski, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81 Poręba), Nowak - Reguła (46 Skóraś), Szymański (87 Żukowski), Zalewski - Adrian Benedyczak (66 Lewandowski).

Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86 Antwi), Smith (46 Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71 Svensson) - Ayari (65 Kulusevski), Gyökeres (65 Elanga).

Żółte kartki: Potulski, Szymański. Sędziował: Zwayer. Widzów: 38 516.

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Haaland zapewnia Norwegii awans do ćwierćfinału LN, historyczny wyczyn Irlandii Płn

Jacek Kmiecik

Po ostatniej, szóstej kolejce Ligi Narodów 2026/27 wiemy już, kto awansował, a kto spadł i kto się utrzymał, a kto zagra w barażach.

Norwegia musiała pokonać Danię na własnym boisku, aby zająć drugie miejsce w grupie A4, a Portugalia wcześniej zapewniła sobie już miejsce w pierwszej dwójce i udział w play-offach, więc do ostatniego meczu z Walią przystąpiła „na luzie".

„Wikingowie" w Oslo przegrywali już z Duńczykami 0:2, ale Earlig Haaland zdobył dwa gole przywracając Norwegów do gry i zapewniając zwycięstwo 3:2 oraz awans do 1/4 finału Ligi Narodów. Portugalia pokonała w Cardiff Walię 3:2.

Jedną z większych sensacji w dywizji B był pierwszy w historii awans Irlandii Północnej do elity Ligi Narodów. W meczu o pierwsze miejsce w grupie B2 na Puskas Arenie w Budapeszcie Brytyjczycy zremisowali z Węgrami 1:1 i utrzymali punkt przewagi nad rywalami, zapewniając sobie bezpośrednią kwalifikację do dywizji A.

Szwajcaria, Irlandia Północna, Austria i Szwecja zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach dywizji B i zastąpią w elicie Ligi Narodów drużyny, które spadły o poziom niżej. Dwa z tych zespołów są już znane: Turcja i Czechy.

O pozostałe cztery miejsca w dywizji A będą walczyć w barażach między dwoma najgorszymi trzecimi drużynami elity (Dania i Chorwacja), dwoma najlepszymi czwartymi drużynami dywizji A (Serbia i Walia) oraz czterema drugimi drużynami dywizji B: Słowenią, Węgrami, Irlandią oraz Bośnią i Hercegowiną.

Losowanie par ćwierćfinałowych i meczów barażowych odbędzie się 20 listopada 2026 roku.

Baraże i mecze ćwierćfinałowe odbędą się w dniach 25–30 marca 2027 roku, a cztery ostatnie mecze zaplanowano na 9–13 czerwca 2027 roku.



FOT. AP/EASTNEWS

Erling Haaland strzelił dwa gole w meczu Norwegii z Danią (3:2), zapewniając wygranie grupy i awans do ćwierćfinałów Ligi Narodów

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Jest nowa Rada Nadzorcza Cracovii, teraz czekamy na zarząd klubu

Jacek Żukowski

Czwarty już raz w tym roku zebrali się akcjonariusze KS Cracovia na walnym posiedzeniu. Jego celem było wybranie nowej Rady Nadzorczej. I tak się stało odwołano poprzednią i powołano nową - pięcioosobową.

Dotychczasową tworzyli Dominik Rogóż, Łukasz Guliński, Marek Dudek, Philip Platek i Tiago Lopes. W nowej RN znaleźli się: Tiago Lopes, Philip Platek, Filip Curyło, Marcin Stefaniak oraz Robert Zech.

Tiago Lopes to doświadczony menedżer sportowy, pełniący funkcję dyrektora generalnego (CEO) Casa Pia AC. Odegrał kluczową rolę w procesie awansu klubu do portugalskiej Primeira Liga, koncentrując się na zrównoważonym rozwoju oraz profesjonalizacji struktur sportowych i operacyjnych.

Filip Curyło powraca do Rady Nadzorczej, w której już zasiadał i został odwołany w lipcu. Jest cenionym adwokatem oraz partnerem w krakowskiej kancelarii Śliz i Curyło Adwokaci. W swojej praktyce zawodowej specjalizuje się między innymi w prawie sportowym. Posiada również bogate doświadczenie w zakresie nadzoru korporacyjnego, zdobyte podczas zasiadania w radach nadzorczych podmiotów gospodarczych. Jest absolwentem studiów podyplomowych z zakresu marketingu sportu w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a także radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Z kolei Marcin Stefaniak to całkowicie nowa postać, posiada bogate doświadczenie w obszarach marketingu, komunikacji korporacyjnej czy budowy marki, zdobyte na stanowiskach kierowniczych w czołowych polskich i międzynarodowych organizacjach, takich jak PZU i ORLEN. Jego kompetencje w zakresie strategii komercyjnej, sponsoringu, relacji z mediami oraz współpracy z interesariuszami będą wspierać ambicje klubu, związane rozwojem partnerstw biznesowych, wzmacnianiem marki Cracovii oraz poszerzaniem jej zasięgu.

Robert Zech może pochwalić się szerokim międzynarodowym doświadczeniem w obszarach biznesu, finansów oraz pozyskiwania kapitału. Swoją wiedzą i kompetencjami będzie wspierał działania Klubu zmierzające do wzmocnienia jego sytuacji finansowej, rozwoju możliwości komercyjnych oraz stworzenia stabilnych podstaw dla długoterminowego wzrostu.

Wiadomo, ze RN musi teraz powołać zarząd klubu. ©℗

eprasa.pl 4a011b7f87

SPORT

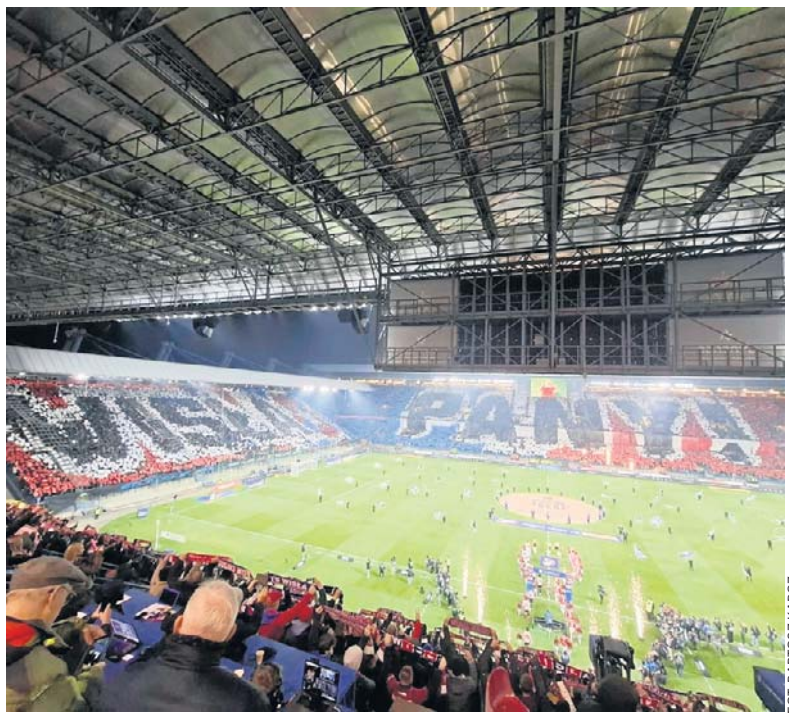
• **Terminy ostatniej kolejki ekstraklasy w tym roku.** Wieczysta gra 12.12 z Radomiakiem. Cracovia z Lechem i Wisła w Katowicach 13.12

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Nowe filmy, formaty, aplikacja. Wisła stawia na rozwój mediów

Bartosz Karcz

Po awansie Wisły Kraków do ekstraklasy dobrze radzi sobie ona nie tylko na boisku. Klub postawił w ostatnim czasie na rozwój swoich kanałów medialnych i widać tutaj postęp w kilku obszarach.



FOT. BARTOSZ KARCZ

Ostatni czas jest dobry dla Wisły Kraków. W lidze zbiera punkty, wygrała derby, a sporo dzieje się również w klubowych mediach

W ostatnich dniach furorę zrobił filmik, jaki Wisła umieściła przede wszystkim na swoim kanale na TikToku, ale również w innych mediach społecznościowych w dniu, w którym była awaria Microsoftu. Nagrany w luźny sposób filmik, na którym pracownicy klubu, w tym legenda Wisły Kazimierz Kmiecik oddają się wszystkiemu, tylko nie pracy, z dopiskiem: Kiedy Outlook nie działa i Prezes na rehabilitacji musiał wzbudzić uśmiech na ustach. Zresztą wspomniany Kmiecik odnajduje się coraz lepiej w tego typu formatach, o czym świadczył nagrany z nim inny filmik w luźnej formie przy okazji wygranej w derbach Krakowa.

- Rozwój klubowych mediów to jeden z obszarów, na które kładziemy obecnie duży nacisk - mówi nam rzecznik prasowy Wisły Damian Urbaniec. - Chcemy, aby nasze kanały były nie tylko źródłem bieżących informacji, ale również miejscem, w którym kibice znajdą ciekawe, angażujące i różnorodne treści.

TikTok to nie wszystko, bo Wisła mocniej zaczęła rozwijać też swój kanał na platformie YouTube. Nie chodzi przy tym jedynie o pomeczowe rozmowy z zawodnikami. Pojawiało się w ostatnich czasie kilka nieco szerszych rozmów z piłkarzami. Po drugie Wisła uruchomiła też serię programów... kulinarnych, łącząc niejako promocję Restauracji R22, otwartej kilka miesięcy temu na stadionie, z prezentacją zdolności kulinarnych swoich piłkarzy. Na razie wyemitowano trzy odcinki, w którym pojedynki w kuchni toczą Angel Rodado z Frederico Duarte, Julius Ertlthaler z Raoulem Gigerem oraz Marko Bozić z Darijo Grjujciciem.

Na tym jednak nie koniec, bowiem w niedzielę 15 listopada Wisła rozpoczęła emisję swojej kolejnej serii pt. Poza boiskiem. W pierwszym odcinku bohaterem jest Darijo Grujcić, który mocno się otworzył. Opowiada o swoim życiu, rodzinie, kulisach tego, jak trafił do Wisły i Krakowa. Można piłkarza naprawdę poznać od zupełnie innej strony niż na boisku. Przez pierwszą dobę odcinek zobaczyło już kilkanaście tysięcy osób, co jest świadectwem tego, że trafiono z formatem w dziesiątkę.

Damian Urbaniec o tych nowych formatach mówi: - Pierwsze efekty tych działań są już widoczne na naszym kanale YouTube. Wprowadziliśmy nowe serie, takie jak „R22 od kuchni" czy „Poza boiskiem", w których pokazujemy zawodników z nieco innej, mniej formalnej perspektywy. Powstają również materiały reportażowe, czego przykładem jest projekt „Super-Wierni", opowiadający historie trzech wyjątkowych kibiców Wisły Kraków. Rozwijamy także treści skierowane do środowiska biznesowego, m.in. poprzez format „Wisła Biznes rozmawia".

W nawiązaniu natomiast do nieco krótszych form, o których wspomnieliśmy wcześniej, rzecznik Wisły dodaje: - Od pewnego czasu konsekwentnie rozwijamy również krótkie formy wideo w naszych mediach społecznościowych. Widzimy, jak duże znaczenie mają dziś dynamiczne, atrakcyjne wizualnie materiały, które pozwalają szybko dotrzeć do odbiorców i skutecznie przyciągnąć ich uwagę. Chcemy jeszcze lepiej wykorzystywać potencjał tego rodzaju treści, dostosowując je do specyfiki poszczególnych platform.

O większej aktywności na TikToku mówi z kolei: - Widzimy w tej platformie duży potencjał, szczególnie w kontekście docierania do młodszego pokolenia kibiców. Chcemy mocniej zaznaczyć tam swoją obecność, stawiając na kreatywność, dynamikę i treści, które będą odpowiadały sposobowi, w jaki użytkownicy korzystają z tego medium. Nie chodzi nam jednak wyłącznie o zwiększenie liczby publikacji, ale przede wszystkim o ich jakość i zaangażowanie odbiorców.

Do tych wszystkich rzeczy dochodzi jeszcze aplikacja, którą Wisła uruchomiła niedawno, a która łączy praktycznie wszystkie sfery wiślackiej działalności w jednym miejscu. Można zatem, dzięki niej zrobić zakupy w wiślackim sklepie, zarezerwować stolik w Restauracji R22, ale też poczytać po prostu o wydarzeniach związanych z „Białą Gwiazdą". Aplikacja ma być stale rozwijana, a prezes Jarosław Królewski puszczał ostatnio oko w swoich mediach społecznościowych, że kto wie, być może w ramach tej aplikacji uruchomi coś w stylu wiślackiego Tindera...

Czy Wisła planuje kolejne niespodzianki? Damian Urbaniec mówi wprost: - Zdecydowanie tak! Mamy jeszcze kilka pomysłów i projektów, nad którymi pracujemy, ale na tym etapie nie chcemy zdradzać szczegółów. Zależy nam, aby pewne rzeczy mogły pozytywnie zaskoczyć naszych kibiców w odpowiednim momencie. ©℗

HOKEJ

To nie była udana kolejka dla małopolskich drużyn. Unia przypomniała swe gwiazdy

Jerzy Zaborski, Jacek Żukowski

Zaczęła się trzecia runda (z pięciu) sezonu zasadniczego Tauron Hokej Ligi.

Mecz w Oświęcimiu był rozgrywany w ramach obchodów 80-lecia Unii, stąd w hali lodowej pojawiło się wielu znakomitych hokeistów z czasów, kiedy Unia niepodzielnie panowała na krajowych lodowiskach.

W przerwie nagrodzono gości przybyłych na jubileusz (Sławomir Wieloch, Waldemar Klisiak, Mariusz Puzio, Adrian Parzyszek, Sebastian Gonera, Sławomir Czerwik, Tomasz Jaworski, Zygmunt Osoba, Karel Suchanek, Josef Dobosz), ale na tym skończyły się przyjemności dla miejscowych fanów. Było już 0:3, ale na 38 sekund przed końcem regulaminowego czasu do remisu doprowadził Jere Jokinen. Po raz kolejny w tym sezonie Oświęcimianie katastrofalnie wykonywali rzuty karne...

W meczu Comarch Cracovii zagrał Roman Berdnikov. 34-letni napastnik, posiadający obywatelstwo Armenii. Jest on na testach wzespole. Będzie przebywał wnim co najmniej miesiąc. Potem sztab szkoleniowy podejmie decyzję, czy podpisać kontrakt z zawodnikiem. W swojej dotychczasowej karierze występował m.in. wligach Kazachstanu i Węgier.

Nie pomógł Krakowianom, którzy byli skazani na pożarcie. Powalczyli, ale przegrali.

UNIA OŚWIĘCIM - POLONIA BYTOM 3:4 po karnych (0:1, 0:2, 3:0, dog. 0:0); karne: 0:2

Bramki: 0:1 Fadiejew (Worona, Hrebenyk) 14, 0:2 Fadiejew (Worona, Mroczkowski) 30, 0:3 Mroczkowski (Worona) 40, 1:3 Ahopelto (Bizacki, Marenis) 51, 2:3 Valtola (Jokinen, Nieminen) 58, 3:3 Jokinen (Wilkins, Ronkkonen) 60, 3:4 Mroczkowski 65, decydujący karny.

Unia: I. Tyczyński - Romppanen, Ventela; Nieminen, Wilkins, Ronkkonen - Bizacki, Valtola; Jokinen, Marenis, Ahopelto - Florczak, Matthews; Nahunko, Immonen, Lewandowski - Djukoq; Sołtys, Krzemień, Kusak oraz Płatacz.

Sędziowali: P. Gabryszak, P. Kasprzyk. **Kary:** 20 (w tym 10 dla Wilkinsa za niesportowe zachowanie) - 20 min.

Widzów: 1800.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC - COMARCH CRACOVIA 3:1 (1:0, 2:1, 0:0)

Bramki: 1:0 Peresunko (Heikkinen, Biłas) 11, 2:0 Zachariasz 28, 2:1 Bezwiński (Mocarski, Wajda) 32, 3:1 Piiponen (Olkkonen, Sozanski) 36.

Cracovia: Lipiainen - Wajda, Gorsanovs, Kapica, Dawid, Airo - Jaśkiewicz, Szkrabow, Bezwiński, Kot, Mocarski - Jaracz, Laitinen, White, Montgomery, Berednikov oraz Mętel, Gumiński, Ubowski, Konarski

Sędziowali: B. Kaczmarek, M. Polak. **Kary:** 27 (w tym 25 min i kara meczu dla Dupuy) - 41 (w tym 25 min i kara meczu dla Mętla). **Widzów:** 2833.

GKS TYCHY - PODHALE NOWY TARG 9:2 (1:0, 4:1, 4:1)

Bramki: 1:0 Kerkkanen (Jamsen) 10, 2:0 Jamsen (Kerkkanen, Jeziorski) 29, 3:0 Bagienko (Sobecki, Drabik) 30, 4:0 Pociecha (Paś, Łyszczarczyk) 32, 5:0 Jamsen (Pociecha, Łyszczarczyk) 35, 5:1 Kamiński (Hu) 40, 6:1 Janik (Bagienko, Drabik) 43, 7:1 Viitala (Komorski) 46, 8:1 Łyszczarczyk 48 , 9:1 Kakkonen (Kerkkanen) 48, 9:2 Worwa, Kapica, Olifirczuk 60.

Sędziowali: P. Kosidło, P. Breske. **Kary:** 0-6 min. **Widzów:** 1500.

Ostatni mecz: Energa Toruń - JKH GKS Jastrzębie 4:2.

1.	GKS Tychy	19	48	91-32
2.	Energa Toruń	19	38	78-48
3.	Zagłębie Sosnowiec	19	37	84-48
4.	Unia Oświęcim	19	36	73-56
5.	Polonia Bytom	19	35	78-47
6.	GKS Katowice	19	34	81-46
7.	JKH GKS Jastrzębie	19	25	42-52
8.	Comarch Cracovia	19	23	48-68
9.	STS Sanok-Sokół	19	9	29-75
10.	Podhale Nowy Targ	19	0	25-157



FOT. JERZY ZABORSKI

Z okazji 80-lecia Unii Oświęcim na mecz zaproszono legendarnych zawodników. Zobaczyli porażkę swoich następców

eprasa.pl 4a011b7f87